

Pismo ukazuje się
we wtorki i piątki



WIADOMOŚCI
LAKE MALAWI W
FINALE EUROWIZJI
STR. 2-3



SPORT
ERUPCJA
WULKANU
STR. 5



TEATR
TAKSÓWKĄ DO
KRAINY ŚMIECHU
STR. 8



Ostatnia prosta przed Festiwalem PZKO

WYDARZENIE: W sobotę 25 maja o godz. 13.00 oficjalnie wystartuje w Trzyńcu Festiwal PZKO. – Program naszej najważniejszej, tegorocznej imprezy będzie przebogaty, więc za tydzień każdy znajdzie tam coś dla siebie. Poczynając od dzieci, które będą miały do dyspozycji place zabaw, poprzez młodzież, po dorosłych i seniorów. Najważniejsze jednak, że będzie to okazja do spotkania ludzi, którzy często długo się nie widzieli. Liczymy bowiem, że na Festiwal przyjedzie także wiele osób spoza naszego regionu – mówi prezes PZKO, Helena Legowicz.

Witold Koźdoń

W siedzibie Zarządu Głównego PZKO trwają właśnie gorące dni. – Wprawdzie podzieliliśmy się wcześniej zadaniami i każdy odpowiada za swoją działkę, ale różne zadania pojawiają się na bieżąco, więc pracy jest sporo. Szczególnie zapracowana jest natomiast nasza księgowka, która musi pilnować warunków dotacyjnych realizowanych właśnie projektów – stwierdza Helena Legowicz.

Swoją udział w Festiwalu PZKO potwierdziła już część zaproszonych gości, m.in. ambasador RP w Pradze Barbara Cwiro, konsul generalna RP Izabella Wołłejko-Chwastowicz, senator RC Jerzy Ciencięła, poseł parlamentu RC Pavla Golasowska, wicehetman województwa morawsko-śląskiego Stanisław Folwarczny, senator Andrzej Pająk z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, a także niektórzy wójtowie i burmistrzowie. Gospodarze imprezy szukają obecnie także wolontariuszy, którzy będą pomagać przy organizacji wydarzenia. – Potrzebujemy około 15 osób. Zwróciliśmy się już do miejscowych kół i Gimnazjum Pol-



• W niedzielę w Czeskim Cieszynie odbyła się próba zespołów przed ich występem na Festiwalu PZKO w Trzyńcu. Całości doglądała Barbara Mračna. Fot. BEATA TYRNA/„Zwrot”

skiego, ale jeśli ktoś jest zainteresowany taką pomocą, prosimy o telefoniczny kontakt z Zarządzeniem Głównym PZKO – zachęca Helena Legowicz.

W siedzibie Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie nadal dostępne są również festiwalowe bilety. Wejściówki można ponadto kupić w trzynieckim Domu Kultury „Trisia”, w biurze Informacji Turystycznej w Bibliotece Miejskiej w

Trzyńcu, a także w Biurze Informacji Turystycznej na cieszyńskim Rynku.

– Dla nikogo biletów nie zabraknie, ponieważ Werk Arena jest w stanie pomieścić nawet pięć tysięcy osób. Przygotowaliśmy ponadto specjalne festiwalowe koszulki, w których wystąpią nasi chórzyci. Zamówiliśmy ich trochę więcej, więc w trakcie Festiwalu pojawią się one w sprzedaży. Polecamy zwłaszcza t-shirty dla dzieci

– mówi Helena Legowicz, która zapewnia, że tym razem snu z powiek organizatorów nie spędzą prognozy pogody. Wszystko dlatego, że plenerowa scena, jaka stanie obok Werk Areny, będzie zadaszona, a dodatkowo przy stoiskach pojawi się duży namiot, który pozwoli gościom przetrwać ewentualne burze. Organizatorzy wyznaczyli również parkingi dla samochodów i autobusów. Mapkę z ich lokalizacją można

W sieci i na scenie

Jednym z medialnych patronów Festiwalu PZKO jest redakcja „Głosu”. Zawitamy więc do Trzyńca i w naszych mediach społecznościowych będzie można na bieżąco śledzić festiwalowe wydarzenia. – Zapraszamy ponadto na wspólne stoisko redakcji „Głosu” i „Zwrotu”, na którym będzie sprzedawana książka Izabeli Wałaskiej „(Pó)tprawdy i mity o Polakach i Czechach, czyli historyjki z życia wzięte”. Po południu pojawimy z kolei na plenerowej scenie. Z myślą o czytelnikach przygotowaliśmy bowiem konkurs z nagrodami. Do zobaczenia w Trzyńcu – mówi Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.

znaleźć na stronie internetowej: www.pzko.cz.

Z okazji festiwalu Zarząd Główny PZKO wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie wystąpił również z wnioskiem do polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o uhonorowanie 20 zasłużonych działaczy odznakami „Zasłużony dla kultury polskiej”. Laury zostaną wręczone w piątek 24 maja w trzynieckim ratuszu, a uroczystości będzie towarzyszyć wręczenie Medalii Pamiątkowych Miasta Trzyńca. ▲

SPOŁECZEŃSTWO

Nie odcinajmy korzeni

Ostrawa. Hymny państwowe – czeski, polski i Unii Europejskiej, „Rota” oraz inne polskie utwory patriotyczne zabrzmiały we wtorek w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. Wszystko z okazji Święta Narodowego 3 maja. Zostały wykonane przez chór szkolny „Trallala” z Czeskiego Cieszy na pod dyr. Beaty Brzóska oraz zaproszonych gości. STR. 3

Uwaga na fałszywe konto

Nieznana osoba założyła konto mailowe zgpkzo@seznam.cz, z którego rozsyła e-maile z zaproszeniem na Festiwal PZKO. Zawierają one linki do stron ruchu politycznego Coexistencia oraz niektórych portali informacyjnych.

Z adresu zgpkzo@seznam.cz przyszła też informacja na oficjalny e-mail PZKO, w którym osoba podpisująca się jako Jurek S. i twierdząca, że studiuje prawo w Polsce, informuje, że proponowała z tego emaila pomoc w dystrybucji biletów na Festiwal PZKO.

– Obawiamy się, że osoba ta może wykorzystać zaufanie, jakie ludzie mają do naszej organizacji. Prosimy wszystkich, by na tego e-maila nie reagowali, nie zamawiali za jego pośrednictwem biletów na Festiwal PZKO. Jakikolwiek próby wyłudzenia informacji albo pieniędzy z tego adresu prosimy do nas zgłosić niezwłocznie – mówi prezes PZKO Helena Legowicz.

Dodaje, że Zarząd Główny rozważa podjęcie kroków prawnych i zgłoszenie sprawy na policję.

REKLAMA

LETNIE OBOZY 2019

- sportowe TENISOWE
- sportowe BADMINTONOWE
- sportowe z lekcjami ANGIELSKIEGO

+420 731 444 853

www.vitalityslzsko.cz

sport vitality

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Tegoroczna kampania do Parlamentu jest nad Wisłą wyjątkowo ciekawa, pełna zaskakujących wydarzeń i – mówiąc językiem filmowym – zwrotów akcji. W jednej z głównych ról występuje zaś dość niespodziewanie Kościół katolicki. Wszystko to m.in. za sprawą filmu braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”, traktującego o pedofilii w polskim Kościele. Dokument, który opisuje „spowiedź” ofiar, bezkarności sprawców i tuszowanie ich win, można obejrzeć na oficjalnym kanale YouTube Tomasza Sekielskiego. Ubiegłotygodniowa premiera filmu dosłownie wstrząsnęła polską opinią publiczną, uwalniając przy okazji gigantyczne emocje. W ciągu zaledwie kilku dni wyświetliło go... kilkanaście milionów ludzi. Na jego temat dyskutują dziś nad Wisłą wszyscy. Wypowiadają się dziennikarze, politycy, księża, celebryci. Każdy ma coś do powiedzenia. No, prawie każdy, bo jak zwykle w podobnych przypadkach najciszej słychać głos hierarchów polskiego Kościoła.

Wszystko przypomina mi trochę sytuację sprzed 14 lat. W sobotę 2 kwietnia 2015 r. zmarł papież Jan Paweł II, a dzień później większość polskich księży zachowywała się tak, jakby odprawiali zwykłe msze w najzwyklejsze niedziele. I wyjątkowo mocno rozminęli się z oczekiwaniami pogrążonych w żałobie wiernych.

Ciekawe więc, co wydarzy się teraz? Oczywiście teorii na ten temat są już tysiące. Pomijając te najbardziej głupie, przekonujące na przykład, że nie się nie wydarzy, albo mówiące, że film „Tylko nie mów nikomu” oznacza koniec... Jarosława Kaczyńskiego oraz Prawa i Sprawiedliwości, przyznać trzeba, że obok dokumentu braci Sekielskich nie da się przejść obojętnie. Nie da się skwitować sprawy „wyrażając żal, smutek i ubolewanie”. Premiera filmu uruchomiła prawdopodobnie nad Wisłą ciąg wydarzeń, których konsekwencji jeszcze nie znamy, ale które z pewnością wywołają głębokie zmiany. I w Kościele, i w społeczeństwie. Niektórzy przekonują nawet, że polski Kościół stoi właśnie u progu drugiej reformacji. Nie wiem, czy jego obecna kondycja jest porównywalna ze stanem Kurii Rzymskiej w XVI wieku, moim zdaniem jednak, za sprawą takich wydarzeń, jak premiera filmu „Tylko nie mów nikomu”, dopiero teraz wkrocza on w XXI wiek. ▲

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Pogoda kompletnie zwariowała. Aktualne powoli staje się sparafrazowane powiedzenie... „Maj plecień, bo przeplata”. Strach pomyśleć, co będzie dalej. Wakacje w końcu zbliżają się wielkimi krokami. Nic dziwnego, że w tej sytuacji po prostu „Koń by się usiał...” (wot) Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIS



„PLOS ONE”
Internetowe czasopismo naukowe

Drzewa miejskie rosną szybciej, ale też umierają wcześniej niż drzewa wiejskie, co powoduje, że ich łączna wydajność, jeżeli chodzi o pochłanianie dwutlenku węgla, jest zdecydowanie mniejsza

Znajdź nas na YouTube



DZIŚ...

17
maja 2019

Imieniny obchodzą: Sławomir, Weronika
Wschód słońca: 4:59
Zachód słońca: 20:24
Do końca roku: 228 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Telefonów Zaufania dla Dzieci
Przysłówia: „Jeśli w maju często grzmot, rośnie wszystko w lot”

JUTRO...

18
maja 2019

Imieniny obchodzą: Aleksandra, Eryk, Feliks
Wschód słońca: 4:58
Zachód słońca: 20:26
Do końca roku: 227 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Mostowca Międzynarodowy Dzień Whisky
Przysłówia: „Gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoja”

POJUTRZE...

19
maja 2019

Imieniny obchodzą: Iwo, Iwona, Urban
Wschód słońca: 4:57
Zachód słońca: 20:27
Do końca roku: 226 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dobrych Uczynków Dzień Mycia Samochodów
Przysłówia: „Na Urbana chwile jakie, mówią, że i lato takie”

POGODA

Table with weather forecasts for piątek, sobota, and niedziela, including temperature ranges and wind speed.

Lake Malawi w gronie faworytów

Trzymaliśmy kciuki i udało się. Pochodzący z Trzyńca Albert Černý ze swoim zespołem Lake Malawi awansował do finału Eurowizji. W sobotnim finale w Tel Awiwie indiepopowe trio ponownie zaprezentuje się z utworem „Friend of a Friend”, z którym zawojowało wtorkowy, pierwszy półfinał.



Lake Malawi podczas półfinału Eurowizji. Fot. ARC

Janusz Bittmar

Dziękuję za wsparcie. To dla nas duża nobilitacja i zobowiązanie. Walczymy do końca, ale już na luzie – powiedział „Głosowi” Albert Černý. Poza finałem znalazła się tymczasem polska formacja Tulia. Sym-

patyczne dziewczyny nie przekonały do siebie głoszących telewizorów etno-popowym utworem „Fire of Love” („Pali się”). Trwa więc kiepska passa polskich wykonawców w Eurovizji. Najlepszym wynikiem kraju w finale Eurovizji było drugie miejsce Edyty Górniak z piosenką „To nie ja” (1994 rok).

Konkurs piosenki Eurowizja można kochać lub nienawidzić. Nikt jednak nie podchodzi obojętnie do występów artystów z całej Europy, którzy wysłani przez publicznych nadawców telewizyjnych walczą o zwycięstwo i... muzyczną nieśmiertelność. Tak jak najstydniejszy triumfator w historii Eurowizji, szwedzka grupa Abba. – W przeszłości, w roli widza podchodziłem do tego konkursu z przymrużeniem oka. Wydorosła-lem jednak i widzę, że nie można zlekceważyć 2 milionów widzów przed telewizorami. To przede wszystkim świetna zabawa. Pojechaliśmy do Tel Awiwu, żeby sze-

rzyć pozytywną energię. Myślę, że nasza piosenka ma szansę na powodzenie – zaznaczył Černý.

We wtorkowym półfinale w konkursie wystąpili przedstawiciele siedemnastu krajów. W wyniku głosowania do finału przeszli wykonawcy z Grecji, Białorusi, Serbii, Cypru, Estonii, Australii, Islandii, San Marino, Słowenii i Republiki Czeskiej. Na grupę Lake Malawi można było zagłosować telefonicznie wyłącznie poza terenem RC. Według naszych informacji, sporo głosów Albert Černý i spółka otrzymali z Polski. – Udzieliłem wywiadu dla TVP, zaprzyjaźnił się z zespołem Tulia. Rynek muzyczny w Polsce, tamtejsi fani, są dla nas dużym wyzwaniem. Co ważne, tamtejszy rynek nie stwarza dla mnie bariery językowej, bo jestem absolwentem polskiej podstawówki w Trzyńcu. I jestem dumny z tego powodu – dodał w rozmowie z „Głosem” lider Lake Malawi.

Tak się pięknie złożyło, że Lake Malawi pierwszy koncert po powrocie z Eurowizji da 25 maja na Festiwalu PZKO w Trzyńcu. Czy powitamy złotych chłopaków z Tel Awiwu? O tym przekonamy się w sobotni wieczór. Bezpośrednią transmisję z finału Eurowizji będzie można obejrzeć w publicznej czeskiej i polskiej telewizji. ▲

Dramatyczne chwile na autostradzie



49 osób ewakuowano z płonącego polskiego autobusu wiozącego dzieci na wycieczkę do Chorwacji w poniedziałek późnym wieczorem na autostradzie D46 przed Prościejowem na Morawach. Nikomu nic się nie stało, ale pojazd spłonął całkowicie. Autokarem jechało 44 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kończerwicach (woj. kujawsko-pomorskie). Towarzystwo im pięciu opiekunów. W autobusie znajdowali się również dwaj kierowcy, z których jeden jest właścicielem firmy, od której szkoła wynajęła autokar na wycieczkę.

– W lusterkach zobaczyłem płomień. Wrzuciłem światła awaryjne, zjechałem na pobocze i otworzyłem drzwi. Kazałem dzieciom uciekać jak najdalej od autobusu – relacjonował po wypadku kierowca i zarazem właściciel firmy transportowej, Tomasz Szczepański. Jego zdaniem nie wskazywało na awarię lub usterkę, a wyprodukowany w 2008 roku autobus miał aktualne przeglądy i potrzebne wyposażenie. Wszyscy pasażerowie autobusu zostali przewiezieni przez strażaków do ich remizy strażackiej w Prościejowie. – Dostali ciepłe przyłbicy i ciepłe napoje – napisali na Twitterze olomunieccy strażacy. Właściciel firmy zorganizował dla swoich pasażerów autobus zastępczy, którym uczestnicy wycieczki wrócą do Polski. Niestety nie mieli innego wyjścia, spłonęły bowiem ich bagaże. – Nie chcieli kontynuować podróży bez rzeczy osobistych – powiedział Ivo Jahn, komendant straży pożarnej z Prościejowa. – Dzieci przeliczono, wszystkie wysiadły z płonącego autobusu. To najważniejsze. (szb)

3000

seniorów powyżej 60. roku życia wyjedzie od czerwca do września na całodzienne wycieczki z przewodnikiem. Ich pomysłodawcą jest województwo morawsko-śląskie, które chce zmotywować starsze osoby do poznawania atrakcji turystycznych naszego regionu i nie tylko. Celami 70 wycieczek będą m.in. Muzeum Kapeluszy w Nowym Jiczynie, Pustewny, pałac w Raduniu, Hukwałdy, Karłowa Studanka, a także np. zamek Bouzov i Dlouhé Stráně. W cenie 200 koron jest transport, obiad, bilety wstępu i ubezpieczenie. Rezerwację można zrobić już dziś na stronie www.vyletysenioru.cz lub telefonicznie (774 765 550) w spółce Educa 24, która wycieczki organizuje. Autobusy będą zatrzymywane się m.in. w Trzyńcu, Karwinie czy Frydku-Mistku. (sch)

Antydopingowa misja

Witold Bańka, polski minister sportu i turystyki, został wybrany na szefa Światowej Agencji Antydopingowej. Urządowanie oficjalnie rozpocznie 1 stycznia 2020 r. Głosowanie przedstawicieli rządów skupionych w Radzie Fundacji Światowej Agencji Antydopingowej odbyło się we wtorek w Montrealu w Kanadzie. Kontrkandydatem Bańki był Marcos Diaz z Dominikany. Na stanowisku Polak zastąpi Szkota Craig Reddiego, który funkcję tę pełni od 2014 r. Wśród głównych punktów swego programu Bańka wymienił m.in. powstanie funduszu solidarnościowego, który będzie wspierał słabsze państwa w prowadzeniu ich polityki antydopingowej. Jego zdaniem niezbędne jest również zwiększenie liczby akredytowa-



nych laborantów na świecie. – W Afryce mamy o wiele więcej nie tylko jednych – podkreślił Polak. Prywatnie Witold Bańka to 34-letni były lekkoatleta, który ma w dorobku brązowy medal mistrzostw świata w sztafecie 4x400 m. Polskim ministrem sportu i turystyki jest od 2015 r. (wik)

Nie odcinajmy korzeni

Mysząc o przyszłości, nie można odcinać swych korzeni, z których się wyrasta, bo one są kluczem do zrozumienia nas samych – cytowała Jana Pawła II konsul Izabella Wołhejko-Chwastowicz, dziękując Polakom w Czechach za świadomość i pielęgnowanie tożsamości narodowej. Wspomniała również o priorytetowych zadaniach państwa polskiego względem rozsiarnych po świecie Polaków – m.in. wspieraniu nauzenia języka polskiego i wiedzy o Polsce, uświadamianiu korzyści płynących z dwujęzyczności oraz ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego.

Konsul generalna RP Izabella Wołhejko-Chwastowicz po raz pierwszy świętowała obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja na placówce w Ostrawie. Fot. SZYMON BRANDYS

Okazji do wspólnego świętowania w maju nadarza się więcej, bowiem oprócz wspomnienia 228. rocznicy uchwalenia polskiej Konstytucji obchodzono również Dzień Polonii i Polaków za granicą, 15 lat od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz Dzień Flagi, czego wymownym znakiem były biało-zeronowe kotylny, który liczenie zgromadzeni goście przy wejściu wpinali sobie w kłapy. W konsula-cie nie zabrakło prezesów polskich organizacji – Heleny Legowicz z PZKO i Mariusza Wałacha z Kongresu Polaków, przedstawicieli poszczególnych kół PZKO, świata kultury i polityki i obu stron Olzy. – Dziękuję całemu Polakom i marszałkowi Senatowi RP. – Ważnym dziedzictwem jego myśli jest Karta Polaka i jest mi bardzo miło poinformować, że 12 kwietnia 2019 roku Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Karcie Polaka, która teraz jest przygotowana dla wszystkich Polaków mieszkających na całym świecie. Świętowanie w konsulacie było również okazją do rozmów w kuluarach oraz zakosztowania specjałów polskiej kuchni. (szb)

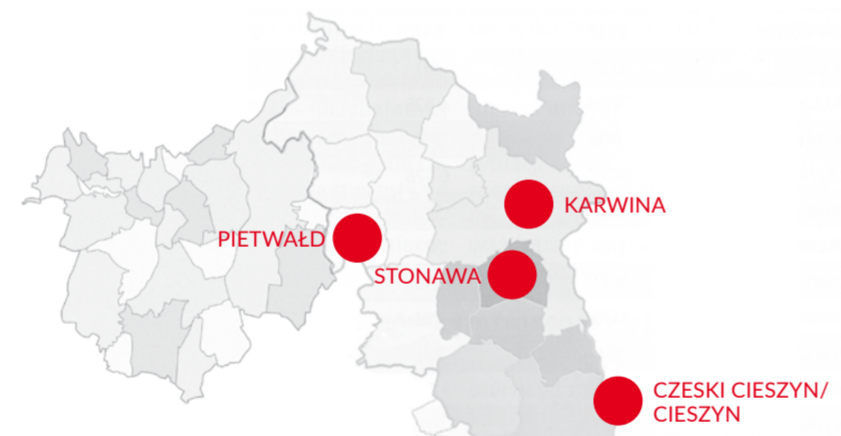
Polska Szkoła też w Wędryni

W artykule „Polska Szkoła, czemu nie”, w którym poruszyliśmy kwestię zmiany nazw szkół z polskim językiem nauczania na Polska Szkoła, nie uwzględniliśmy, że oprócz Polskiego Gim-

nazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie istnieje jeszcze inna placówka, której nazwa rozpoczyna się od przymiotnika „polska”. Jest nią Polska Szkoła Podstawowa im. Wistawy Szymborskiej

w Wędryni. Przynajmniej, że nadanie nowej nazwy miało miejsce podczas obchodów jubileuszowych 110-lecia szkoły w 2015 roku, kiedy dyrektorem placówki była Elżbieta Wania. (sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



KARWINA
Niedawno w mieście gościł samorządowcy z Rybnika. Przedstawiciele obu partnerskich miast dyskutowali nad formami opieki nad osobami starszymi. Gospodarze zaprezentowali też gościom miejscowe instytucje wspierające na co dzień seniorów. (wik)

CZEŚKI CIESZYŃ
Zespoły, które wystąpią na majowym Festiwalu PZKO, spotkały się w niedzielę na próbie generalnej. Pracowały nad programem „Z biegiem Olzy” zaprezentowanym wcześniej na festiwalu w Wýchodnej. 25 maja w Trzyńcu wspólnie zatańczą: „Błędowice”, „Suszanie”, „Zaolzi”, „Odrzychowice”, „Bystrzyca” i „Olza”. Na scenie pojawi się ok. 160 tancerzy, którym będą przygrzewać nasze kapele. (wik)

STONAWA
Strażacy gasili nietypowy pożar, gdzie zapaliła się elektryczna skrzynka rozdzielcza. Po zakończeniu krótkiej interwencji okazało się, że do zaprószenia ognia przyczyniły się... ptaki, które przedostały się do skrzynki poprzez otwór w jej górnej części, po czym zbudowały tam gniazdo. W efekcie wnętrze wypełnione było suchą trawą, a podczas ostatnich deszczy doszło do zwarcia i skrzynka została zniszczona. Straty wyrządzone przez ptaki oszacowano na około 5 tysięcy koron. (wik)

PIETWAŁD
Zawodowi strażacy ze Śląskiej Ostrawy udzie-

li we wtorek pomocy starszemu mężczyźnie, który jadąc elektrycznym wózkiem inwalidzkim dla seniorów wpadł do głębokiego przydrożnego rowu i leżał tam przynięciony pojazdem. Poszkodowany był przytomny, komunikował się, ale narzekał na ból kręgosłupa. Strażacy ułożyli go na noszach i przetransportowali do karetki pogotowia ratunkowego. Wydobyl z rowu także ważący ok. 160 kg pojazd, po czym przekazali go żonnie seniora. (wik)

Razem można więcej działać

Barbara Kowalczyk została w marcu prezesem Stowarzyszenia Artystów Plastyków w Republice Czeskiej. Graficzka, ilustratorka i malarka z Hawierzowa chciałyby podjąć działania, które przyciągnęłyby do organizacji młode pokolenie artystów.

Danuta Chlup

Długo należał do stowarzyszenia?

– Już od czasów studenckich. Do stowarzyszenia ściągnęła mnie pani Lidia Pawlas, żona malarza Oskara Pawlasy, która organizowała plenery, załatwiała mnóstwo rzeczy. Dzięki temu, że już długo jestem w SAP-ie, mogłam obserwować wszystkie zmiany zachodzące w tym środowisku. Aktualnie mamy piętnastu członków, większość stanowią przedstawiciele średniego i starszego pokolenia.

Co będzie twoim priorytetem?

– Musimy się skupić na sprawach projektowych, ponieważ to właśnie dzięki wspólnym projektom możemy, jako stowarzyszenie, działać o wiele więcej niż osoby indywidualne. Będziemy się starać pozyskać jakieś dotacje czy to na plenery, czy na wycieczki do dużych galerii sztuki, na przykład do Wiednia czy Bratysławy. To byłoby coś nowego. Jest nas mało, ale lubimy przebywać razem, dobrze się rozumiemy, nie tylko jako plastycy, ale też zwyczajnie,

„po ludzku”. Dlatego oprócz imprez malarskich organizujemy także spotkania towarzyskie.

Urządzenie dalej wspólne plenery?

– Tak, a prócz nich zaczęliśmy organizować 2-3 razy w roku weekendy artystyczne. Raz na przykład zaprosiliśmy do Lomnej akwarelistę z Polski, który zrobił nam wykład o malowaniu akwarelą i wszyscy malowaliśmy tą techniką. Innym razem malowaliśmy na jedwabiu, jeszcze innym razem był weekend rzeźbiarski, tworzyliśmy z gliny. Na takie spotkania zabieramy także młode pokolenie, m.in. swoje dzieci. Uważam, że takie imprezy to jedna z dróg, jak przyciągnąć młodych do naszego środowiska twórczego.

I to się udaje?

– W tej chwili tak naprawdę jedyną młodą członkinią jest Julia Polok. Młodzi tworzą, studiują na uczelniach artystycznych, ale nie pociągają ich jakieś zrzeszanie się, praca w organizacji. A tymczasem potrzebujemy młodych, aby zapewnić kontynuację naszych działań. Postaram się, byśmy zaistnieli w

mediach społecznościowych, z których obecnie korzystają młodzi – na Instagramie czy Pinterście. Zobaczymy, jakie to przyniesie efekty.

Tradycją były wystawy SAP-u w galerii Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Wrócić do nich?

– Po trzech latach będziemy mieli wspólną wystawę w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Fryszacie. Wernisaż odbędzie się 5 czerwca. Jednak chciałabym, aby w przyszłości nasze wystawy wróciły do Teatru Cieszyńskiego. Czeski Cieszyn to jednak centrum naszego regionu, ludzie przychodzą na spektakle Sceny Polskiej i przy okazji oglądają wystawy. Będę chciała porozmawiać na ten temat z nową dyrekcją teatru.

W kwietniu miałaś w Karwinie swoją autorską wystawę ilustracji dla dzieci. To główna działka twojej twórczości?

– Raczej jedna z działek. Bardzo długo współpracuję z „Jutrzenką”, ostatnio zostałam także zaproszona do współpracy przez przedsiębiorców z Czeskiego Cieszyna i Suchej



Barbara Kowalczyk mieszka w Hawierzowie. Skończyła Średnią Szkołę Artystyczno-Przemysłową w Uherskim Hradziszcu oraz wychowanie artystyczne (specjalizacja grafika i rysunek) na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Zajmuje się głównie grafiką użytkową. Swe prace wystawiała w różnych miastach naszego regionu oraz w Muzeum Połabskim w Lysej nad Łabą. Fot. NORBERT DABKOWSKI

Górnej, którzy wyposażają szkoły i przedszkola w pomoce dydaktyczne i inne rzeczy. Zrobiłam na przykład projekty dywaników dla przedszkoli oraz kart dydaktycznych.

Co robisz poza tym?

– Poświęcam się przede wszystkim grafice użytkowej. Jestem nauczycielką przedmiotów graficznych na poligrafii w Szkole Średniej

Albrechta w Czeskim Cieszynie. Prócz tego pracuję jako freelancer, realizuję różne zamówienia z zakresu grafiki reklamowej – projekty plakatów, ulotek i podobnych materiałów. Przyznam się, że jestem raczej „niedzielnym” malarzem, na co dzień nie maluję obrazów, do malowania mobilizuję się przede wszystkim przed wystawami czy też na plenerach.

● ● ●

Zadolenia nie ukrywają też autorzy.

– Pani w tej głównej roli była wysmienita – potwierdza ogólnie odczucia publiczności Władysław Niedoba z Kocobędza, a Marian Jochymek z Trzanowic, który oglądał już kilka występów milikowian na scenie i zawsze chętnie powraca na ich spektakle, dorzuca jeszcze: – Bardzo dobrych aktorów tam mają, którzy świetnie przedstawiają nasz region. Pan Kazimierz Sikora jako kontroler był niesamowity.

– Ale chcę jeszcze powiedzieć – dodaje reżyserka przedstawienia, Halina Waclawek – że był tu taki pan, który mówił, iż dawno się tak nie uśmieiał jak teraz. I mówił: „Gdybym się nie wstydział, to ja bym się tak głośno śmiał, ale żona mi wciąż zwracała uwagę”. A ja mu mówię, że u nas w Milikowie ludzie się śmieją zupełnie w głos.

A zatem generalna uwaga na przyszłość – na spektaklach milikowian należy dać upust swej radości i nie przejmować się sąsiadem czy nawet własną połowicą.

● ● ●

Ale te wybuchy głośniego lub cichszego śmiechu mają jeszcze jednego autora. Dość cichego i skromnego, ale niech i jego nazwisko tu padnie, by i Czytelnicy „Głosu” wiedzieli wszystko. To Zbigniew Mrózek ze Stanisławowic, który pracuje wraz z mężem Haliną Waclawek. I któregoś dnia wpadł na pomysł, by milikowska trupa wystąpiła gościnnie na Kościelecu. W tym roku zdarzyło się to już po raz piąty. (jot)

Erupcja wulkanu

Piłkarze ręczni Banika Karwina wyrównali stan finałowej serii ekstraklasy na 1:1. W środę wieczorem podopieczni trenera Marka Michaliski pokonali przed własną publicznością Talent Pilzno 28:24.

Janusz Bittmar

Eksperti mieli rację: to będzie zacięta walka, w której o złotym medalu może przesądzić dopiero piąte spotkanie. Jeśli tak się stanie, to decydujący mecz ponownie zagroci w piłkarskiej hali. – Na razie skupiamy się na trzeciej konfrontacji. Chcemy w niedzielę w Pilźnie nawiązać do najlepszych momentów z naszego parkietu – stwierdził zadowolony szkoleniwiec Karwiny Marek Michalisko. Trzeci finałowy pojedynek rozpoczyna się na zachodzie Czech o nietypowej porze – prawie w samo południe (12.30). Kto szybciej wyciągnie swój kolt? Przypomnijmy, iż „rewolwerowy” z Karwiny bronią w finale mistrzowskiego tytułu wywalczony w zeszłym roku.

Piłka ręczna jest jak jazda na huśtawce bez trzymanki. Szczytorniści Banika Karwina w ubiegłą niedzielę wrócili z Pilzna w kieszkiach humorach. Przegrana 27:31 na parkiecie lidera fazy zasadniczej szybko jednak zmotywowowała karwiniaków do działania. Rzetelna analiza gry rywali, mocne i słabe strony Pilzna, to wszystko przedyskutowano i z powodzeniem zrealizowano w śródomowym spotkaniu. W drugim meczu brylowali doświadczeni karwiniacy – rewelacyjnie zagrali zwłaszcza Michal Bruna i Jan Zbránek. – Spodziewałem się zaciętej walki. Tym razem to jednak my dyktowaliśmy warunki na placu gry – ocenił wygraną



Tak wygląda stan euforii – na zdjęciu zdobywca sześciu bramek dla Banika, lewoskrzydłowy Jan Zbránek. Fot. IVO DUDEK

Bruna. Najwięcej energii włożyli jednak do meczu... kibice. Dwa tysiące głośno dopingujących widzów, transparenty z hasłem „Zawsze z wami!”, tego meczu po prostu nie można było przegrać. Karwiniacy w zupełnie innym stylu podeszli do drugiej konfrontacji. Od pierwszych minut prowadzili, Pilzno zaś gonilo stracę, ale ten pościg na niewiele się zdał. W drugiej połowie na tablicy wyników zrobiło się w pewnym momencie 16:15, ale kontaktowy gol zamiast zmotywować, to rozkleił przyjeźdźnych. – Wszyscy zawodnicy w stu procentach wypełnili zalecenia taktyczne. To był ważny element naszej zwycięskiej układanki – zaznaczył Marek Michalisko.

2. FINAŁ EKSTRAKLASY PIŁKI RĘCZNEJ

HCB KARWINA – TALENT PILZNO 28:24
Do przerwy: 12:11. Karwina: Marjanović, Mokroš – Bruna 6, Monczka 3, Piątek, Noworyta, Plaček, Chudoba 3/3, Jan Užeš 3, Solák 2, Mucha, Nantl, Zbránek 6, Nedoma 5, Chosik, Jiří Užeš. Stan serii: 1:1.

Z Kangurami o wszystko

Piłkarze Karwiny robią wszystko, żeby uniknąć walki w barażach. We wtorkowym meczu grupy spadkowej Fortuna Ligi pokonali u siebie Duklę Praga 3:0. Dla Dukli przegrana oznacza definitywny spadek do drugiej ligi. Karwiniacy po wtorkowym zwycięstwie przedłużyli szansę na wyostanie się ze strefy barażowej. W jutrzejszym, domowym pojedynku z Bohemians, podopieczni Františka Straki muszą jednak bezwarunkowo wygrać. Piętnasty i cztertnasty klub pierwszoligowej tabeli zagra z drugim i trzecim klubem FNL, bezpieczni zrobi się dopiero na trzynastej pozycji w tabeli. Do trzynastego FK Příbram podopieczni trenera Františka Straki tracą na dwie kolejki przed końcem pięć punktów. – Szansa wciąż istnieje, bo przed nami jeszcze dwa mecze. Nie składamy broni – zadeklarował szkoleniwiec Karwiny, F. Straka. Bramki dla Karwiny we wtorkowym, deszczowym meczu zdobyli Wágner (2) i Guba. Na jutro synoptycy zapowiadają powrót słonecznej pogody. Z innego powrotu cieszą się natomiast karwińscy trenerzy. 89 minut spotkania z Duklą zaliczył stoper Pavel Dreksa, który w poprzednich kolejkach pauzował z powodu kontuzji. W grupie mistrzowskiej czekamy na... koronację mistrza. Najbliżej triumfu znajdują się piłkarze Slavii Praga, którzy w środę pokonali Jablonec 2:1. Slavia wciąż czuje jednak oddech rywalu z Pilzna. Ekipa Pavla Vrby rozbiła Spartę Praga 4:0, zachowując szansę na mistrzowski tytuł. W meczu o piąte miejsce Banik Ostrawa przegrał u siebie z Libercem 0:1. (jb)

OFERTA

I na Kościelecu już wiedzą wszystko

Sala Domu Polskiego Żwirki i Wigury na Kościelecu wypełniona w niedzielne popołudnie po same brzegi. Przy zasłanych obrusami stołach siedzą starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Przed nimi kanapki, koloczek, kawa, a gdzieś gdzieś szklanka z piwem. Sprawia to wszędzie wrażenie jakiejś towarzyskiej imprezy, ale nad zebranymi unosi się nastroj niecierpliwego oczekiwania. Przez gwar biesiadnych rozmów

przebija się nagle dźwięk dzwonu pamięci legendarnych lotników. Najpierw jedno uderzenie, potem dwa, a wreszcie trzy. Ale nie jest to zapowiedź wspomnieniowej akademii. To znak rozpoczęcia spektaklu „Wiyom wszystko – czyli Kurzyni szkodzą zdrowiu” autorstwa Ireny i Jana Czudków w wykonaniu aktorów teatru amatorskiego z Milikowa, którzy przybyli tu na zaproszenie Miejskiego Koła PZKO w Stanisławicach.

Kurtyna rozchyła się na boki. Przedstawienie rusza z warkotem autobusowego silnika (gdyż akcja oglądał już kilka występów milikowian na scenie i zawsze chętnie powraca na ich spektakle, dorzuca jeszcze: – Bardzo dobrych aktorów tam mają, którzy świetnie przedstawiają nasz region. Pan Kazimierz Sikora jako kontroler był niesamowity.

● ● ●

REKLAMA

EUROPA FAIR PLAY JEST MOŻLIWA

MGR. PAWEŁ KAWULOK
KANDYDAT ZIEMI CIESZYŃSKIEJ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

UNIA EUROPEJSKA JEST GWARANTEM PRZESTRZEGANIA PRAW WSZYSTKICH OBYWATELI

POZYCJA NR 5 LISTY WYBORCÓW

DZIĘKUJĘ ZA GŁOS PREFERENCYJNY.

ZAPRASZAM DO WYBORÓW W DNIACH 24.-25. MAJA 2019R.

Założenie: Česká strana sociální demokratická | Zpracování: CR, ústřední společnost s.p.a. Praga

Tadeusz Guziur po raz 18. mistrzem!

W niedzielę 12 maja w skrzeżońskim Domu PZKO przebiegła już 39. edycja mistrzostw Miejsowego Koła PZKO w tenisie stołowym, tym razem z udziałem pezetkaowców z Orłowej-Lutyni, Orłowej-Poręby, Lutyni Dolnej, zawodników gospodarzy oraz gościnnie Bronisława Farany reprezentującego przygraniczne Chałupki.

Rozgrywki przebiegły w kategorii kobiet i mężczyzn. Wśród pań dwa medalowe miejsca przypadły reprezentantkom Miejsowego Koła PZKO Orłowa-Lutynia, przy czym mistrzem Koła została Maria Trombik, drugie miejsce zajęła Urszula Odstrčil, natomiast na trzecim miejscu uplasowała się Renata Pociorek reprezentująca skrzeżońskie Koło. Należy tutaj dodać, iż Maria Trombik uczestniczy w mistrzostwach skrzeżońskiego Koła już od 2001 roku i w bieżącym roku zaliczyła swoje dziewiąte zwycięstwo.

W kategorii mężczyzn w rozgrywkach uczestniczyło 10 zawodników, którzy zostali rozlosowani do dwóch grup, przy czym pierwszy dwaj z każdej grupy zakwalifiko-



Pamiętkowe zdjęcie uczestników turnieju. Pierwszy z prawej triumfator turnieju, Tadeusz Guziur. Fot. ARC organizatorów

wali się do finałowej czwórki. Ostatecznie po zaciętych pojedynkach tytuł mistrza Koła bez porażki zdobył Tadeusz Guziur ze Skrzeżonia pokonując w finałowym pojedynku Stanisława Monczkę z Orłowej-Lutyni, natomiast trzecie miejsce zdobył Bronisław Farana z Chału-

pek, a czwarte miejsce zajął Paweł rzezowe. Szczególne słowa podziękowania należą się referentowi sportowemu Tomaszowi Szelidze oraz jego matce Halinie za ofiarne zaangażowanie spraw związanych z organizacją mistrzostw z małą piłeczką. (D. G.)

skiego Koła dyplomy i nagrody rzeczowe. Szczególne słowa podziękowania należą się referentowi sportowemu Tomaszowi Szelidze oraz jego matce Halinie za ofiarne zaangażowanie spraw związanych z organizacją mistrzostw z małą piłeczką. (D. G.)

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz
Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Rekordowy wianek

Nasze redakcyjne skrzaty spacerowały po ukwieconej łące. Milczały, każdy był zatopiony w swoich myślach.

– Wiesz, Ludmiłko, tak mi przyszło do głowy, że moglibyśmy zrobić coś takiego, dzięki czemu zostalibyśmy wpisani do Księgi Rekordów Guinnessa. Wtedy stali byśmy się popularni! – odezwał się nagle Głosik.

– A masz jakiś pomysł? – spytała Ludmiłka.

Głosik rozejrział się naokoło. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, widział żółte główki mniszka lekarskiego. Cała duża łąka była nim usiana.

– Wiem! – zawołał. – Upleciemy olbrzymi wianek z mniszków!

– Możemy spróbować. Zaczniemy od razu – Ludmiłka zapaliła się do pomysłu.

Skrzaty długie godziny wili wianek. Całe szczęście, że zabrały się za to zaraz z rana i miały sporo czasu do zmroku. W południe poleciały do domu na szybki obiad i od razu wróciły na łąkę. Późnym popołudniem miały gotowy baaardzo duży wianek. I w tym właśnie momencie podeszła do nich grupka dzieci.



– Pospieszmy się, Ludmiłko, nasz wianek musi być ogromny.
– Tak, Głosiku. Na pewno nam się uda!

– Co wy tu robicie, skrzaty? – zapytała ciemnowłosa dziewczynka.

– Obserwujemy was od rana.

– To mogliście przyjść i pomóc, zamiast się gapić – obruszył się Głosik. – Upleliśmy wianek, który zostanie wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

– A kto go wpisze? Bo chyba nie zaprosiliście nikogo z tej komisji, która oficjalnie uznaje rekordy.

Głosik podrapał się po głowie.

– Nie wiedzieliśmy, że trzeba we-

zwać jakąś komisję. Nim to zrobimy, nim komisja przyjedzie, kwiatki zwiędną i wianek będzie brzydko wyglądał...

Dziewczynka zamyśliła się na chwilę.

– Wiecie co? Rekord wcale nie jest taki ważny! Wykorzystamy wasz wianek do wspólnej zabawy – zaproponowała. – Znamy różne gry ruchowe, do których potrzebne jest duże koło.

Wianek świetnie się do tego nadaje!

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Dobre serce uczniów



FOT. ARC SZKOŁY

Podczas tegorocznego koncertu „Dobre Serce” można było wysłuchać gry na różnych instrumentach, recytacji, śpiewu. Były też scenki i „ekologiczny” przegląd mody. Nie mogło zabraknąć licytacji w ramach aukcji charytatywnej. Na stoiskach można było kupić oryginalne produkty przygotowane przez uczniów, nauczycieli i wychowawczynię. Po prostu koncert był udany.

Podziękowania należą się wszystkim osobom, które pomogły w jego zorganizowaniu (zwłaszcza członkom Parlamentu Szkolnego) i oczywiście widzom. Dzięki uzbieranym funduszom możemy wspierać już nie tylko Dickensa, ale także kolejną koleżankę z Afryki. Przedstawimy ją wkrótce, po załatwieniu wszystkich formalności.

Parlament Szkolny PSP w Karwinie

Zagadka Czerwonego Kapturka

Pomóż spakować koszyk Czerwonego Kapturka. Skreśl przedmioty, których na pewno nie zabierze ze sobą do babci.

1

2 Co jeszcze ucieszy babcię? Narysuj swoją propozycję!



Połącz ze sobą kropki tego samego koloru i sprawdź, która droga do domku babci jest najbezpieczniejsza.



OFIAROWAŁ: BEATRYSZA MAJBAK

POP ART! 265

Janusz Bittmar

Deszczowa melancholia ostatnich dni zadowolila meteorologów, bo wreszcie, po dłuższym czasie trafili z prognozą pogody idealnie. W deszczowe klimaty idealnie wpisuje się też najnowszy album brytyjskiego duetu Lamb. Pogodę zaklinają również organizatorzy czerwcowego Dolańskiego Grómu. Mamy dla Was kolejne bilety!

Janusz Bittmar

RECENZJE

LAMB – The Secret Of Letting Go



Była ongiś w radiowej Trójce audycja muzyczna, której słuchałem z wypiekami na twarzy. „Trójkowy ekspres” się zwała. Prowadzona przez maszynistę Pawła Kostrzewę, obecnie szefa muzycznej sekcji portalu Onet.pl. Takich ambitnych audycji brakuje obecnie w ramówce Programu 3 Polskiego Radia. Ale nie o tym jest ta recenzja. Na rynku wydawniczym ukazała się właśnie najnowsza płyta brytyjskiego duetu Lamb, regularnych bohaterów „Trójkowego ekspresu”. Wrócili wspomnienia, nateżyły się oczekiwania. Czy Lou Rhodes i Andy Barlow znalęźli odwagę, by przekroczyć własne cienie? Stworzyć jeszcze piękniejszą kontynuację definicji trip hopu?

Lamb kojarzy się większości słuchaczy z utworem „Gabriel”, zawartym na albumie „What Sound” (2001). Po części to szkoda, bo w karierze duetu pojawiło się wiele enigmatycznych kompozycji, ale walkowany na okrągło radiowy przebój „Gabriel” przyćmił je z siłą Księżyca w fazie pełni. Dzieśiaty w dyskografii grupy album „The Secret Of Letting Go” jest kolejnym labiryntem niezmiernie aranżacji, w którego zakamarkach każdy znajdzie swoje smaczki. Nie wróżę jednak tej



• Muzyka duetu Lamb wbiła się pod skórę naszym drzazgi.

plucie komercyjnego sukcesu na miarę „What Sound” czy „Between Darkness And Wonder”, bo moda na trip hop i zadumane beats skończyła się tak nagle, jak powstała. Aktywni zawodowo pozostali najwierniejsi – Tricky, Air, Moby czy właśnie Lamb – inni milczą od lat, tłumacząc to skomplikowaną fazą twórczą (Massive Attack, Portishead).

„The Secret Of Letting Go” rozpoczyna się delikatnie, jak muśnięcie skrzydeł motyla. „Phosphorous” to niespełna trzy minuty nurkowania w bajkowym świecie Lou Rhodes. Jej rozredgany głos kreśli w zbożu pierścienie niepokoju. Ten utwór spo-

kojnie mógłby znaleźć się na ścieżce dźwiękowej do seriali „Twin Peaks” lub „Gry o tron”. Filmowy charakter większości utworów zawartych na tym albumie nie jest przypadkowy. Zarówno wokalistka Lou Rhodes, jak też kompozytor Andy Barlow w kinie spędzają sporo czasu. Ludzkie historie zapisane na taśmie filmowej służą im za tło do malowania dźwiękowych pejzaży. W „Armageddon Waits” spaceruje James Bond, w tytułowym, poszarpanym rytmicznie „The Secret Of Letting Go” zagubiona dziewczyna w wielkim mieście. W wielu miejscach można odczuć z lampką dobrego

wina – tak jak w przepięknej nastrojowej balladzie „Imperial Measures” czy najbardziej radiowym utworze – „The Silence in Between” – przedostatnim temacie na albumie. Pod względem aranżacyjnym płyta dopieszczona jest w każdym szczególe. Ambientowo-jazzowy instrumentalny kawałek „Deep Delirium”, z trąbką i skrzypkami nadającymi kompozycji klezmerski charakter, wbiła się pod skórę naszym drzazgi.

Andy Barlow poświęcił na nagrywanie i mastering płyty pięć lat. Niepotrzebne dźwięki wyrzucił do kosza w myśl zasady, iż mniej znaczy więcej. 41 minut muzyki to w sam raz, żeby najęść się do syta. Jągnięcina po brytyjsku z gwiazdką Micheliną? ▽

POLSKIE GRZYBOBRANIE

BĘDZIE ZABAWA. Właśnie ukazał się nowy singiel Lecha Janerki. Warto dodać, że długo wyczekiwany, bo pojawił się na albumie zapowiadany od... czternaście lat. Utwór „Zabawawa” nasycony jest komentarzami społecznymi i politycznymi, do czego przyzwyczaili nas ten artysta. Nowej płyty możemy się spodziewać jesienią. Wśród zaproszonych gości nie zabraknie m.in. Damiana Piłki (Muchy, Pogodno), odpowiedzialnego za brzmienie najnowszego singla. „Nowa oprawa graficzna, nowe brzmienia – to jest Lech Janerka na nowe czasy, ale znakomity jak zawsze” – zapowiada w oficjalnej notatce prasowej nowy wydawca artysty, wytwórnia MUSICOM/DOG.

EUROWIZJA TO TAKI WRESTLING. Ruszyły półfinały Eurovizji, w których polskich barw, broniła we wtorek w Tel Awiwie – niestety bezskutecznie – kobieca formacja Tulia. Miłymi wspomnieniami z występu w finale Eurovizji 2014 podzieliła się z fanami Cleo, która pięć lat temu w Kopenhadze próbowała podbić serca europejskiej publiczności piosenką „My Slowly” wykonaną w duecie z Donatanem. – Eurovizja to jest taki amerykański wrestling; niby jest krew, ale wszystko to zabawa – powiedziała czytelnikom Onet.pl. – Dla mnie był to szok na głęboką wodę i możliwość uczestniczenia w wydarzeniu doskonale zorganizowa-



• Dla Cleo konkurs Eurovizji to wrestling



• Lady Pank 22 czerwca zagra na Dolańskim Grómie. Zdjęcie: ARC

Wygraj bilety na Dolański Gróm

22 czerwca w Parku Bożeny Némcewyc w Karwinie odbędzie się kolejna edycja jednodniowego festiwalu muzycznego Dolański Gróm. Dwa podwójne bilety trafiły już do pierwszych czytelników „Głosu”, dziś pora na rozstrzygnięcie drugiej odsłony naszej zabawy sprzed dwóch tygodni i trzecie pytanie konkursowe. Przypomnijmy, że w karwińskich przystaniach na tyłach malowniczego parku wystąpią w tym roku polskie zespoły Lady Pank, Organek i RuSt, czeskich barw będzie bronił David Koller ze swoim bandem.

Pytanie nr 3:

Proszę podać imię i nazwisko głównego gitarzysty grupy Lady Pank.

Na odpowiedzi czekamy do następnego Pop Artu, który ukaże się za dwa tygodnie. I jeszcze nazwiska dwóch zwycięzców drugiej odsłony konkursowej: **Diana Wojnarowa z Trzyńca** oraz **Renata Adámek z Czeskiego Cieszcyna**.

Taksówką do krainy śmiechu

Po sukcesie farsy „Mayday” Ray’a Cooney’a Scena Polska idzie za ciosem i przygotowuje „Mayday 2”. Premiera odbędzie się 21 maja o godz. 19.00 na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. O najnowszym przedstawieniu opowiada reżyser, Karol Suszka, który zrealizował też pierwszą część „Mayday”.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Za pośrednictwem „Mayday 2” wracamy do świata Johna Smitha, taksówkarza bigamisty. To ciągle ten sam bohater, tylko kilkanaście lat starszy...

– Dokładnie 16 lat, bo w tym wieku są jego dzieci. Zaprezentujemy ciąg dalszy przygodę głównego bohatera i liczymy na doborowe nastroje na widowni, bo druga część „Mayday”, podobnie jak pierwsza, ma za zadanie przede wszystkim radować odbiorcę. Nasz taksówkarz znów znajdzie się w kryzysowych i trudnych do pozazdrożenia sytuacjach, a my będziemy śledzić te perypetie z zapartym tchem.

Znowu popłacemy się ze śmiechu?

– Trudno mi mówić przed premierą, co się stanie. Teatr polega na konfrontacji i dopiero wzdychając, czy jest to spektakl wywołujący śmiech. Muszę jednak przyznać, że farsa „Mayday 2” jest pięknie zagrana przez zespół Sceny Polskiej. To nie jest tylko komika dla komiki, ponieważ aktorzy przy okazji próbują nam powiedzieć całkiem serio o różnych problemach i dylematach życiowych.

Kiedy rok temu realizował pan „Mayday”, komediowy charakter tej sztuki i współpraca z aktorami dała panu wytchnienie w trudnym okresie. Czy obecna realizacja „Mayday 2” również przyniosła panu satysfakcję?

– Przyznam się bez bicia, że kiedy zaproponowano mi realizację „Mayday 2”, trzy razy zabierałem

Przyznam się bez bicia, że kiedy zaproponowano mi realizację „Mayday 2”, trzy razy zabierałem się za przeczytanie tej sztuki. Jest to bowiem ten rodzaj literatury, przez który ciężko mi przebrnąć



się za przeczytanie tej sztuki. Jest to bowiem ten rodzaj literatury, przez który ciężko mi przebrnąć. Po prostu mężczy mnie ekshibicja literacka i nie lubię wszelkiej dyshibicji... Poza tym nie bardzo wiedziałem, o co właściwie autorowi chodzi i kompletnie brakowało mi pomysłu, od czego zacząć. Olsnienie przyszło pewnego dnia, gdy Scena Polska grała pierwszą część „Mayday”. Stałem za kulisami, obserwowałem świetną grę naszych aktorów i naraz wszystko zaczęło mi się rozjaśniać. Zaraz po zakończeniu przedstawienia pobiegłem do domu i jednym tchem przeczytałem „Mayday 2”. Tego dnia zaczęła klarować się wizja przedstawienia, a ja nabrałem szacunku do tej

sztuki. Aktorzy także uwierzyli w sens kontynuacji teatralnej historii i rozpoczęliśmy próby, bawiąc się przy tym setnie. Jednak rzeczywistość inaczej pracuje mi się przy drugiej części „Mayday”. Wróciłem do Teatru Cieszyńskiego po sukcesie przedstawienia „M. Zimińska”, zrealizowanego przeze mnie w listopadzie ubiegłego roku w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Ponadto czerpię wiele satysfakcji z rozbudowanej roli Czarodzieja w „Opowieściach lasku wiedeńskiego” Sceny Polskiej. W związku z tym mam poczucie, że ten trudny okres mam już za sobą.

Zarówno przy „Mayday”, jak i „Mayday 2” współpracuje pan z

bigamisty. Proszę opowiedzieć o współpracy z tymi aktorami.

– Praca układa się bardzo dobrze. To dwójka bardzo utalentowanych i ochotnych aktorów, którzy już żyli się z zespołem. Co jest cenne dla mnie jako reżysera, oboje są otwarci, nie mają kompleksów i nie chowają się po kątach, jak to zwykle bywa w teatrze z nowicjuszami. Ponadto ucziwie pracują, co momentalnie odczuwam, wchodząc na próbę. A przy tym wszystkim nie zadzierają nosa. Jestem z nich bardzo zadowolony, tym bardziej że widzę, jak długą drogę przeszli od pierwszych prób do premiery, podczas której są godnymi partnerami dla naszych doświadczonych aktorów, czyli Joasi Litwin, Małgosi Pikus, Tomka Kłopotcza czy Grzesia Widery.

Zostaną na stałe ze Sceną Polską?

– Ja osobiście nie miałbym nic przeciwko temu, ponieważ są to bardzo utalentowani i ucziwi w pracy ludzie.

W „Mayday 2” zobaczymy na scenie również pana w roli taty...

– Tak, ale trochę później. W premierowym wykonaniu zagra bowiem Rafał Walentowicz. Na koniec chciałbym dodać, że mamy wielką nadzieję, iż kontynuacja „Mayday” zostanie przyjęta tak samo dobrze, jak pierwsza część, a może nawet lepiej. W przypadku tego przedstawienia śmiech i radość na widowni są bowiem największą zapłatą dla aktorów. A kto jeszcze nie widział pierwszej części tej znakomitej farsy, nadal ma okazję to nadrobić, rezerwując bilety do teatru.

tym samym scenografem, Aleksandrem Owerczkiem. Zakładam jednak, że nie będzie to ta sama scenografia...

– A dlaczego nie może być ta sama? Przecież akcja przedstawienia nadal rozgrywa się w tym samym mieszkaniu taksówkarza Johna Smitha. Jeżdżę do Anglii od 1968 roku i zauważyłem, że w tamtejszych mieszkaniach naprawdę niewiele się zmienia. Jak przyjdą i urządzią, to już koniec! Lata lecą, a wystroj ciągle ten sam.

Jeśli chodzi o obsadę, na Scenie Polskiej pojawią się dwie nowe twarze – Klaudia Gryboś i Paweł Bernadowski, którzy wcieli się w nastoletnie dzieci taksówkarza



FOT. KAGIN LIZGAŁEK

leżą się również autorce scenariusza, Lenie Pešák.

Szczególne wrażenie robią drewniane kukły i scenografia według projektu Pavla Hubički. Jednak oglądając to przedstawienie, odczuwałam pewien niepokój, widząc potencjał twórców. Moim zdaniem scenografia mogłaby być jeszcze mocniej rozbudowana, mogło pojawić się jeszcze więcej elementów i efektownych rozwiązań plastycznych tworzących magię tego widowiska. Zdaje sobie jednak sprawę, że po prostu zabrakło na to miejsca, a twórcy musieli poprzestać przy absolutnym minimum scenograficznym. Trochę szkoda, bo „Ląbędzie z krainy Erin” widziałabym na większej i przede wszystkim wyższej przestrzeni teatralnej. Być może

NASZA RECENZJA

Baśniowy wyciskacz łez

Opowieść „Dzieci króla Lira” to najpopularniejsza baśń irlandzka. Na jej podstawie powstało przedstawienie „Ląbędzie z krainy Erin” w reżyserii Katarzyny Deszcz, które miało premierę 26 kwietnia na Scenie Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Jak przyznają twórcy, baśń irlandzkie bardzo rzadko trafiają na deski zarówno czeskich, jak i polskich teatrów.

Specyficzną cechą baśni irlandzkich jest relatywizm czasu. Co to oznacza? Oddajmy głos Katarzynie Deszcz: – Pewne rzeczy są wyjątkowo, nagrodzone czy ukarane w perspektywie długiego czasu, a nie jednego życia ludzkiego.

W baśni „Dzieci króla Lira” troje dzieci zostaje zaklętych w ląbędzie przez zadrzadną macocha. Zadośćuczynienie i zdjęcie klątwy przychodzi dopiero po blisko tysiącu lat, gdy nie żyje już ani wstętna macocha, ani król Lir, który pobłądził, angażując się w destrukcyjny związek po śmierci pierwszej żony.

Przed premierą zapytałam reżyserkę, jak tak abstrakcyjną kwestię, jak relatywizm czasu, chce przybliżyć najmłodszemu widzowi. Katarzyna Deszcz odpowiedziała, że tym narzędziem komunikacji w spektaklu

będą emocje. I rzeczywiście emocji i silnych wzruszeń nie brakuje w „Ląbędziach z krainy Erin”. Dzieci zaabsorbowane wpatrywały się w scenę, z kolei ich rodzice z pewnością mieli łzy w oczach przy poszczególnych scenach. Jak bowiem nie wzruszyć się, gdy widzimy dzieci, które bardzo tęsknią za zmarłą mamą, a ta porusza niebo i ziemię, by im pomóc – nawet zza światów. W tym aspekcie to także spektakl dla widza dorosłego, dla każdego, kto jest rodzicem lub chce nim zostać, bo „Ląbędzie z krainy Erin” opowiadają o więzi opiekuna z dzieckiem, o wierze, nadziei i miłości i o jednym z najmocniejszych instynktów w naszym życiu. Baśń irlandzkie w piękny, a zarazem prosty sposób nawiązują do tego, co jest niezmiennie i najważniejsze od wieków.

Katarzyna Deszcz na dobrą sprawę debiutowała reżyserką w teatrze lalek. Tym bardziej jej dzieło robi wrażenie. Spektakl jest plastyczny i pomysłowy pod kątem budowania scenicznych obrazów, bardzo dobrze wprowadzono aktorów, utrzymuje rytm i nie ma dłużyzn, a przede wszystkim jest zrozumiały dla wszystkich widzów – bez względu na wiek. W tym ostatnim aspekcie brawa na

Jeszcze śpiewamy, więc żyjemy

XXV Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, zorganizowany sprawnie przez PTA Ars Musica oraz Centrum Pedagogiczne z myślą o Roku Hadynowskim, zwałił do czeskokocieszyńskiej Strzelnicy 110 wykonawców, popisujących się w 60 występach. Rzeczą działa się 7 maja.

Daniel Kadubiec

Przedzłolaki przyjechały tylko z trzech miejscowości: z Karwiny, Jabłonkowa i Bukowca (bardzo mało, jak na ich ogólną liczbę) oraz prawie ze wszystkich szkół, poza małowielkimi (jaka szkoda!), od Mostów po Suchą Górą i Stonawę. Miłym zaskoczeniem był udział górnoszan, i to od razu nagrodzonych. Szkoła się wyraźnie aktywizuje. Pani red. Beata Schönwald napisała właściwie wszystko na temat tej imprezy („Głos” z 10 maja), stąd tylko niewiele można do jej tekstu dorzucić.

Zacząć trzeba od okazania wdzięczności tym przedszkolom i szkołom, które zdają sobie sprawę z wagi ludowego śpiewu. Tam, gdzie on zanika, podpada życie społeczno-narodowe. Tego stwierdzenia nie trzeba uzasadniać. Zbyt wiele na to przykładów.

Szczegółowe spostrzeżenia

Od lat piszemy, że nasze dzieci, młodzież śpiewają na ogół bardzo ładnie, czysto, gwarowo poprawnie, stąd ich wysokie lokaty w licznych konkursach krajowych. Na co jednak warto zwrócić bacniejszą uwagę?

☞ Na repertuar, by nie kręcił się w kółko z oklepami pieśniściami, np. „Gore lipka”, „Pasała wolki”, „Powiedział mi wczora...” itp. Chwalimy się, że jeste-



• Na scenie jablonkowska „Torka”. FOT. BEATA SCHÖNWARD

śmy bardzo rozśpiewani, a tu raptem co roku to samo. Jest to tym dziwniejsze, że wydaliliśmy książkę „Śpiwyo Anna Chybiżurowa...” z 450 oryginalnymi pieśniściami, więc jest do czego sięgać. Zrealizowana została właśnie po to, by pokazać piękno i bogactwo naszego śpiewu, a tu ciągle w koło Macieju. Prawdopodobnie nie trafia do naszych szkół i rodzin, choć tak namiętnie deklarujemy, jak ważna jest dla nas spuścizna duchowa. No cóż – mowa, trawa, sianokosy. Mało było jasnych punktów w tej szarości. Wniosła je m.in. M. Wierzoń („Pod naszymi farómi”, „Nie jedź, synku...”), Pastyrzecz-

ki z Bukowca („Trzo Żydzi”, B. Chodura („Rozlecieli się...”), duet J. Bezcna – J. Henner z ciekawym wariantem „Czornej chmureczki”.

☞ Śpiewać czysto to nie wszystko. Ważne jest zrozumienie tego, co i o czym się śpiewa. Wyraża się to w ruchu, frazowaniu i dynamice śpiewu, mimice, gestach, po prostu w sceniczności. Statyczne, nieruchome, monotonne wykonanie jest mało atrakcyjne, brak w nim emocjonalności, serca. A te cechy właśnie ujmują widzów najbardziej.

☞ Jest też poniekąd nienaturalne, jak mały synek śpiewa o tym, jak

„Łoz po drabinie ku Marynie”, a małolata nuci o „wydowaniu”. Najnaturalniej jest też wybierać repertuar ze swojego najbliższego otoczenia, także najbliższego gwarowo, wówczas np. formy „rybcezkym, wodziczekym” nie pojawiają się w śpiewie dolnośląskim, tylko okołojablonkowskim, gdzie mają swoje miejsce.

☞ Jak się rzekło, wszystkim bez wyjątku należy się uznanie za udział, spośród nich wyróżniłbym jednak Wędrynę za estetykę wykonawczą, a Mosty za gorolski wyraz śpiewania; była w nim harda gorolska dusza. Serce, emocje, zaangażowanie w śpiew to robi wrażenie.

Zdzisław Michejda – wspomnienie

Na cmentarzu ewangelickim w Olbrachcicach pożegnaliśmy 7 maja inż. Zdzisława Michejdy. Dożył sędziwego wieku (92 lata) i był wśród olbrachcickiego społeczeństwa postacią znaną. Jak już samo nazwisko może wskazywać, pochodził ze znanego na całym Śląsku Cieszyńskim rodu, który wydał wiele znakomych, zasłużonych postaci dla tego regionu. Przodkowie Zdzisława Michejdy, sięgając daleko w przeszłość, byli rolnikami. Ojciec Zdzisława, Jan, odziedziczył po swoim ojcu Pawle gospodarstwo, natomiast jego bracia Karol, Paweł, Tadeusz i Władysław obrali inne drogi życiowe. Matka, Ewa Szczeponek, pochodziła z Ligotki Kameralnej. Miał jeszcze starszą siostrę, Helenę i młodszego brata, Tadeusza.

Zdzisław urodził się 14 listopada 1926 roku. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Olbrachcicach, potem był uczniem Gimnazjum w Cieszynie. Normalne życie rodziny, jak wielu innych, przerwała i zburzyła II wojna światowa. Jan Michejda w kwietniu 1940 roku został przez Gestapo aresztowany, osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, następnie w Mauthausen-Gusen, gdzie jeszcze w listopadzie 1940, umiera. Ginie również jego brat, Władysław Wit, zastrzelony w 1943 w Auschwitz.

Nastoletnie dzieci zostały tylko z

mamą. W marcu 1943 rodzina zostaje wysiedlona do Pollenlagru w Boguminie, a gospodarstwo zajmuje niemiecka rodzina. Michejdy wrócą tutaj dopiero w 1945 roku. Po wojnie Zdzisław Michejda kontynuuje naukę w Gimnazjum w Cieszynie, gdzie w 1948 zdaje egzamin maturalny. W tym samym roku rozpoczyna studia na Uniwersytecie Poznańskim, na wydziale leśnym. Jednak z powodu kłopotów z wydaniem paszportu przenosi się do Brna, gdzie w 1952 kończy studia. Po 1948 roku nowy ustrój wprowadza nowe porządki, „kulaków” „rozkułacza” wcielając ich ziemię do Państwowych Gospodarstw Rolnych. 36-hektarowe gospodarstwo już nie należy do Michejdy. Dziś w części ich gruntów stoi olbrachcickie osiedle mieszkaniowe wybudowane w latach 1981-83 dla rodziny Dąrków. Zdzisław Michejda po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w zachodnich Czechach w 1954 roku został zatrudniony w Hydroprojekcie Ostrawa i tam pracował aż do emerytury. W 1954 r. Michejda w kwietniu 1940 roku został przez Gestapo aresztowany, osadzony w obozie koncentracyjnym Dachau, następnie w Mauthausen-Gusen, gdzie jeszcze w listopadzie 1940, umiera. Ginie również jego brat, Władysław Wit, zastrzelony w 1943 w Auschwitz.

Nastoletnie dzieci zostały tylko z

życiową mądrością dzielił się z młodszymi, chętnie uczestnicząc w naszych zaolbrachcickich imprezach, wspierając polskie organizacje, związki czy instytucje. Był długoletnim, aktywnym członkiem PZKO, należał do organizacji więźniów politycznych, gdzie był sekretarzem miejscowego koła. Aktywnie uczestniczył w życiu olbrachcickiej gminy, będąc członkiem komisji ds. środowiska naturalnego oraz długoletnim członkiem Związku Pszczelarzy. Należał do „Beskidu Śląskiego”, był wiernym widzem Sceny Polskiej, przez kilka lat był pilnym słuchaczem MUR-u. W czasie, kiedy budowano Dom PZKO w Olbrachcicach i Dom im. Żwirki i Wigury w Cierlicku, pracował tam w czynnie społecznym uważając to za swój punkt honoru. Był pilnym członkiem Klubu Seniora przy olbrachcickim Kole PZKO i szczególnie gorliwym uczestnikiem Klubu Propozycji, gdzie z zainteresowaniem wysłuchiwał różnych tematów. Osobnym punktem jego zainteresowania były często aktualne wydarzenia w Polsce, o których dyskutował z troską przy niepowodzeniach i ciesząc się z sukcesów. Warto zachować w pamięci postać Zdzisława Michejdy, bo był przykładem mądrości, rozgąwki i skromności. Cześć Jego pamięci!

Jerzy Czap

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonywania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

List otwarty w odpowiedzi na artykuł Witolda Koźdonia w „Głosie” z 2 kwietnia

Nie dziwimy się, że pan redaktor Witold Koźdoni poczuł się sfrustrowany brakiem delegacji z Polski na uroczystościach w Gnojniku, jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza.

Warto zachować w pamięci postać Zdzisława Michejdy, bo był przykładem mądrości, rozgąwki i skromności. Cześć Jego pamięci!

Dyrektorzy i pracownicy Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Tęśińska

ści tomach publikacji naukowej „Cieszyńskie Studia Muzealne”/ „Tęśińskie muzejnik” sornik”, kilku wspólnych wystawach, w tym dwóch w Ośrodku Kultury Czeskiej w Warszawie, o dwóch wspólnych konferencjach naukowych itd. Dzięki naszej współpracy i wspólnemu impromz udało nam się upamiętniających rocznicę śmierci Jana Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza. Dlaczego jednak wymienił przy okazji Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (Muzeum Tęśińska) jako instytucje, o których wspomniał pan Kubisza.

Zastanawiamy się, jak inaczej mogłaby wyglądać nasza współpraca? Może dyrektorzy obu instytucji powinni zatańczyć razem poloneza lub polkę na środku mostu na Olzie? Z pewnością byłoby to sensacyjne wydarzenie godne pierwszych szpał lokalnych gazet i nie tylko.

JEDNYM TCHEM /18/



Marek Słowiaczek

Witam w kolejnym odcinku „Jednym Tchem”. Zaczynamy tradycyjnie – od pogody. Uwaga... niniejszym informuję, iż w tym temacie bez zmian. Nadal zimno, nadal mokro, a końca nie widać. Z przekazów ludowych wynika, iż tzw. Zima Zośka to ostatni chłodny dzień wiosny. To oznacza, że od dziś będzie ciepło. Można więc bez obaw rozpocząć ogrodową krzątanie. Świeżo zasiane warzywa nie powinny już zmarznąć. Chyba, prawdopodobnie, może robi wielką różnicę...



Na poprawę pogody czekają autobusy, a konkretnie połączenie autobusowe z Łysą Górą. Obecne złe warunki nie zapewniają bezpieczeństwa podróżnym. Okazuje się, że nadal najbardziej bezpiecznym środkiem lokomocji na Łysą Górę jest miotła. Szkoda tylko, że umiejętnością latania mogą pochwalic się wyłącznie szanujące się czarownice.



Natomiast deszcz nie przeskądzał obecnym na uroczystości w Opolu pogratulować panu Józefowi Szymczkowi, który 9 maja otrzymał nagrodę Peregryna. Wiceprezes Kongresu Polaków w RC otrzymał nagrodę „za budowanie stosunków społecznych pomiędzy Polakami i Czechami opartych na sprawiedliwości społecznej i dziejowej oraz za promowanie kultury polskiej w Czechach”. Bravo Prezesie!



Houston... mamy problem! Latając w przestrzeni kosmicznej można oderwać się od ziemi... dosłownie. Modelarze Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyna rozpoczęli nowy sezon w zawodach modeli kosmicznych. W tym roku wezmą oni udział w wielu konkursach. Pierwsze medale już zdobyte, a to dopiero początek. Oby rakiety latały daleko od okien... Trzymamy kciuki!



Tak samo zresztą, jak w przypadku zmiany nazw polskich podstawówek. Archaiczna i nieco niepoprawna nazwa Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania

Plenerowy »Makbet« i premierowy »Mayday 2«

Dziś miłośnicy talentu aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego będą mieli okazję zobaczyć ich występ na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Plenerowy „Makbet” (na zdjęciu w reżyserii Bogdana Kokotka rozpocznie się o godz. 20.00. Cztery dni później, we wtorek 21 maja o godz. 19.00, Scena Polska szykuje na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie kolejną tegoroczną premierę. Tym razem będzie to komediowy spektakl „Mayday 2” w reżyserii Karola Suszki (recenzja na stronie 8).

„Mayday 2” to druga część doskonałej farsy „Mayday”, którą Scena Polska ma w repertuarze od minionego sezonu. To także ciąg dalszy przygód i perypetii londyńskiego taksówkarza-bigamisty. Jego dzieci Gavin i Vicky długo nie wiedzą o sobie, jednak

powinna zamienić się na bardziej logiczną i oczywistą, czyli Polska Szkoła Podstawowa. Przykładem niech będzie Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędryni. Proste? Proste! Krótkie i oczywiste.



Tymczasem fani hokeja na lodzie czują się jak w raj. Zaledwie dwa tygodnie temu Puchar Masaryka powędrował do Trzyńca, a już na słowackich stadionach trwają Mistrzostwa Świata Elit. Na dziś nie można jednoznacznie wskazać zwycięzcy, ale na pocieszenie powiem tak... raz na wozy, raz pod wozem...



Do ataku ruszyli chętni do wymiany pieców. Urząd Wojewódzki w Ostrawie rozpoczął nabór wniosków w ramach trzeciej rundy dotacji. Zainteresowanie dofinansowaniem jest ogromne, co oznacza, że podczas najbliższej zimy powietrze będzie o wiele czystsze. Ile to powieć? Może się okazać, że nadal zbyt mało.



Dzielnie walczyli o przejście do finału 64. edycji piosenki Eurovizji. Pomimo znakomych efektów zespół Tulia słabo się tulił. Wokalistki nie przekonały swym występem publiczności natomiast zespół Lake Malawi z liderem Albertem Czernym popłynął bez przeszkód i zdobył odpowiednią liczbę punktów. Tym samym zespół zakwalifikował się do finału, który odbędzie się już w najbliższą sobotę 18 maja. Zapraszamy do oglądania.



Oglądać można też zjawiska atmosferyczne za oknem. Zamiast sprawdzać prognozę pogody w smartfonie wystarczy wyjrzeć przez okno i od razu wiadomo, jak należy się ubrać. Chociaż od kilku tygodni kurtki zimowe to żaden wstyd...

Wszystkie dane zawarte w poniższym tekście pochodzą z informacji prasowych opublikowanych na łamach „Głosu” – Gazety Polaków w Republice Czeskiej.

w końcu przypadkowo poznają się przez internet. Wiele wskazuje też, że łączy ich coś więcej niż zbieżność nazwisk...

W obsadzie spektaklu znalazły się Małgo-



FOT. KARIN LIZIAŁEK

rzata Pikus, Joanna Litwin, Tomasz Kłapoczek, Grzegorz Wiedera, Karol Suszka oraz gościnnie Klaudia Gryboś i Paweł Bernadowski. (wik)

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

»Chesterton« z »Titanica«

Sam mienił się największym gentlemanem na świecie – wnioskował to z tego, że kiedy ustępował w pociągu miejsca, to od razu dwóm panom... Gilbert Keith Chesterton, wybitny pisarz, eseista, myśliciel ironista – a także autoironista. Właśnie na księgarskie lady trafiło opasłe tomiście, w którym pomieszczono wszystkie „przygody księdza Browna”, księdza-detektywa, bohatera licznych opowiadań Chestertona. Czytawłem je kiedyś – teraz nadarza się okazja do powtórnej, całościowej – by tak rzec – lektury. To także dobry czas, by przypomnieć postać i dzieło ważnego dla mnie pisarza, którego pióro miało pomóc (i pomagało) w zrozumieniu rzeczywistości.



I Zewsząd atakują nas prognozy wieszczące kryzys, zmierzch, czy nawet po prostu śmierć „świata jaki znamy”. Taki zresztą właśnie tytuł, „Koniec świata jaki znamy”, nosi praca jednego z najbardziej wpływowych współczesnych socjologów – Immanuela Wallersteina. Inna sprawa – mamy dzisiaj do czynienia z wyraźną nadprodukcją prorocत्व. Chesterton w powieści „Napoleon z Notting Hill” pisał już o tym dawno temu. Oto przy stale rosnącej ilości prorocत्व zaczyna być rzeczą trudną uniknięcie rysowanych przez których z pro-

rocznych scenariuszy. Jest ich tak wiele, że

zawsze znajdzie się ktoś, kto rzec może – a

nie mówiliem, że tak będzie! Wykpiwa przy

trym Chesterton przewidywaną przyszłości,

oparte na typowym dla prognostów XX stulecia

schemacie – oto „obierali sobie jeden z popularnych

prądów współczesnych, który rozszerzali i przedłużali jak tylko pozwalała

im na to wyobraźnia”. I – dodajmy – często

dochodzili do oczywistych absurdów. Leszek

Kolakowski przedstawia to zagadnienie

bardziej ogólnie i uczenie: „najbardziej zawodna

metoda polega na nieograniczonej ekstrapolacji

krzywych, które się rysować zaczęły, jako że

każda krzywa załamuje się tak czy owak, w

nieprzewidywalny sposób, w jakimś punkcie – i

dotyczy to wszystkich dziedzin życia”. Jaka

była diagnoza współczesności postawiona

przez Chestertona? Pisał: „Upadek każdej

wielkiej cywilizacji zaczyna się od tego, że

zapomina ona o prawdach oczywistych”. Prawdy

oczywiste trzeba przypominać. Zwłaszcza w

czasach zamętu, takich właśnie jak nasze.

Dla Chestertona tragedia „Titanica”

była chym współczesnym, nie filmem z

Leonardo di Caprio. „Katastrofa »Titanica«

jest zbyt przerażająca, by na jej kanwie

tworzyć wymudrane analogie” – czytamy

w napisanej przez niego „Obronie człowieka”. Ale

przed jedną z analogii – podobieństwem

„Titanica” z ówczesnym społeczeństwem

Chesterton nie ucieka, uważa ją po prostu za

„fakt, chociaż być może tak okazał się jaskrawy,

że wzrok z trudem go ogarnia”. I pisze

Chesterton – „Cała nasza dzisiejsza

cywilizacja jest niczym »Titanic«. Przypomina

»Titanica« w swojej potęgce i bezsile, w

swoim niezatapialnym bezpieczeństwie

i rzeczywistości kruchości”. I dalej

czytamy, że „rozległy i skomplikowany

system zabezpieczeń wywoływał u załogi

raczej gnuśność niż zapobiegliwość”. Choć

przecież nie zachowano na „Titanicu”; „roz-

sądnych proporcji pomiędzy tym, co

miało służyć przepychowi i beztroście, a

tym, co miało ochraniać w potrzebie i desperacji.

O wiele za dużo środków przeznaczono na

luksusy, o wiele za mało na wypadek katastrofy

– zupełnie jak we współczesnym państwie” –

pisze Chesterton. Tak, był autor „Obrony człowieka”

ważnym obserwatorem i wnikliwym analitykiem

nowoczesnego świata, który go i ocaślał, i ocaślał.

Dostrewał w nim objawy zwyrodnienia, które

jesli my dzisiaj dostrzegamy wyraźnie, to tylko

dlatego, że zwyrodnienia te zaczynają

przysięgać inne wymiary. Dzisiaj zwyrodnienia

nowoczesności, która nieopstrzeżenie

przeszła w ponowoczesność z jej naczelnym

hasłem „jestem człowiekiem i nic co nieludzkie

nie jest mi obce” doprawdy wydają się

czasem monstrialne.



Słynne były polemiki Chestertona z

Bernardem Shaw. Pisał: „Większość

ludzi albo powiada, że się zgadzają

z Bernardem Shaw, albo że go nie

rozumie. Ja jestem tym jedynym,

który go rozumiem, ale się z nim

nie zgadzam. A warto być się nie

zgadzając, bo jak dodaje Chesterton

gdzie indziej – „Koniecznym

warunkiem jest tak bardzo się z nim

nie zgadzać, jak ja się nie zgadzam,

by go podziwiać jak ja go podziwiam;

i to że mam w nim przeciwnika, napawa

mnie jeszcze większą dumą, niż

nasza przyjaźń”. Tak, dobrze jest

mieć z kim rozmawiać, a także – z

kim się spierać. I wreszcie – o co się

spierać. Dla mnie Chesterton

pozostawałby pisarzem ważnym

nawet wtedy, gdyby napisał jedną

tylko książkę: „Człowieka, który

był Czwartkiem”. Przczytawłem ją

przed wielu, wielu laty, a

zachwyła mnie swoją niezwykłą,

zgęszczoną atmosferą

świata zawieszzonego pomiędzy

absurdem, szalenstwem i metodą.

Franz Kafka, gdyby sięgnął po

formę powieści sensacyjnej, napisał

mógłby właśnie „Człowieka, który

był Czwartkiem”. Trudno mi o

lepszy komplement. Dzisiaj

szalenstwo i metoda przyjmują

inne postaci. W „Heretykach”

Chesterton przypomina, że

niegdysiejsi heretycy wcale nie

chcieli się uważać za heretyków.

Przeciwnie – uważali się za

jednych z prawdziwych wyrazieli

ortodoksji. Heretykiem zresztą

nie specjalnie można było określić

się samemu. To Kościół określał

poglądy jako heretyckie. Heretykiem

nazywano tego, kto się przy swoich

oglądając, już po odrzuceniu ich

przez Kościół, upierał. Teraz

czasy się zmieniły i bycie heretykiem

stało się czymś modnym; podkreślenie

własnej heretyckości staje się

jednym z elementów niepowtarzalnej

pono indywidualności, ekspresji

wyjątkowej osobowości. Ta

zmiana stosunku do herezji, to,

w wielu przypadkach, niemalże

ubóstwienie herezji, w jej wielorakich

wcieleniach, stanowi jeden z

bardziej niepokojących

znaków naszych czasów. Herezja

niegdys wiążała się z osobistym

dramatem, konfliktem sumienia.

Współczesnego, zadowolonego z

siebie „niby-heretyka” nie łączy z

dramatem herezji nic

zupełnie.

RESjOtIS /187/



Jarosław Jot-Drużycy

Korespondencje z terenu

Na ogół przedstawiam tu fragmenty dłuższych artykułów, rozpraw, felietonów czy esejów, co może wprawić w mylne wrażenie, że tylko tego typu dziennikarskie style pojawiały się na łamach dawnej prasy. Wręcz przeciwnie. Dominowała krótka forma, czasem wręcz jednozdaniowa. Teksty te skupiały się na kronikarskim wręcz odnotowywaniu ważnych wydarzeń. Ich autorami często bywali sami czerelnicy, owi niezrównani korespondenci terenowi. Stąd w przypadku mediów zaolziańskich – bo to zapewne bardziej Czytelnika zainteresuje, niż relacje prasowe z miast i miasteczek Małopolski lub Mazowsza czy ukraińskich chałup – piękna pożywna polszczyzna była sporadycznie upstrzona kąkolcem bohemizmów.

Ale o czym donoszono z terenu tak, powiemy, przed dziewięćdziesięciu laty? Otworzymy zatem wydaną we Frysztacie „Gazetę Kresową” z 23 maja 1929 roku. Dział „Korespondencje” zaczynał się od narzekania na to, że „w nowym rozkładzie jazdy

linii kolejowej Frysztat-Bogumin zredukowano na odcinku Frysztat-Karwina 10 pociągów

dziennie, bo podobno się nie opłacały. Dziś

twierdzenie jest bezpodstawne, wiedzą ci, którzy w

przepelnionych codziennie wagonach do Frysztatu

przyjeżdżają. Na całej linii właśnie odcinek Frysztat-Karwina

jest najbardziej opłacalnym, bo niektóre pociągi

ku Boguminu i Orłowej puste jada. I zamiast

tam, zredukowano liczbę pociągów, jadących do

Frysztatu a dodano 2 pociągi do Orłowej”. Wiadomo

jednak, jak to bywa z transportem szynowym,

któremu już wtedy zaczęła rosnąć czterokołowa

konkurencja. „W najbliższym czasie”,

podawano dalej, „uruchomiona zostanie

nowa linia autobusowa Frysztat-Łąki. O

koncesję ubiega się Koch z Frysztatu”.

Poza informacjami praktycznymi, co trzeba

zauważyć, znalazły się również na łamach

„Gazety” doniesienia z – jak to

downicpisnie nazywają – kroniki towarzysej: „Karwina-

Granice. We wtorek odbył się tu pogrzeb

śp. Jana Indeki (?-1929), zastępowego

członka tak Rodziny Opiekuncej, jakoteż i

Macierzy Szkolnej. Był to zdrowy

chłopski rozum i dlatego w obydwóch tych

instytucjach zasiadał jako członek zarządu.

Był to jeden z tych umysłów, które

umieją pogodzić interesy partyjne z

dobrem ogółu. Liczne rzesze

ludności odprowadziły go na

miejsce wiecznego spoczynku, a

autor dowód nieutulonego

żału. Nad grobem podniósł

jego zasługi imieniem Macierzy

sekretarz p. (Józef) Ostafin

(?) a za Rodzinę Opiekunczą

prezes p. Machej (?-?). Niech

pamięć o Tobie nie zgaśnie

nigdy u nas za chętną i ofiarną

pracę a ta ziemia, dla której

tak szczerze pracowałeś, niech

Ci lekka będzie”.

Możemy zatem mieć nadzieję,

że pamięć po Indecie nie

zagaśnie, chociaż umieszczony

w internecie Elektroniczny

Słownik Biograficzny

Śląska Cieszyńskiego

jakoś o nim milczy, jak

również o pogrzebowych

mówcach. Ciężko tam

również znaleźć



Kombi – koncert 40-lecia
Piątek 17 maja, godz. 18.10



PIĄTEK 17 MAJA

7.25 Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Muzyka polska dla zwycięstwa (koncert) **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Miski - Wojciech Natanson **12.50** Wschód **13.10** Na sygnale. Aż po grób **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Party przy świecach **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Rycerstwo śląskie **16.30** Baw się słowami. Bazyliuszek **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu - Maksymilian Gierymski **17.30** Teleexpress **17.55** Audyje komitetów wyborczych **18.10** Kombi - koncert 40-lecia **18.55** Wszystko przed nami (s.) **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Królewskie sekrety **23.00** Spis treści **23.10** Focus on Poland **23.30** La-skowik & Malicki.

SOBOTA 18 MAJA

6.10 Barwy szczęścia (1972) **8.10** Turystyczna jazda. Riviera crikenicko-vi-nodolska **8.25** Krótki film o Warszawie. Warszawa Jana Pawła II **8.35** Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem (s.) **9.30** Teleranek **9.50** Baw się słowami. Irena Sendlerowa **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia 24 **11.05** Halo Polonia **11.45** Okrasa lamie przepisy. Sery z Żuława **12.15** Wniebo-więci **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.10** General polskich nadziei - Władysław Anders **15.15** Zakończaj się w Polsce. Mragowo **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Audyje komitetów wyborczych **19.10** Muzyczna scena Halo Polonia **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **21.00** Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiv 2019 - finał.

NIEDZIELA 19 MAJA

7.40 Ukryte skarby. Międzycród **8.05** Łajki **8.25** Słoneczna wioźnica. Ostatnie staryce **9.35** Supelkowe ABC **9.50** Król Maciuś Pierwszy **10.10** Baw się słowami **10.35** Ziarno. Jezus - superbohater **11.05** Wolny ekran **11.25** Moda na rodzinę (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Świętej Rodziny i św. Apostołów Piotra i Pawła w Sobolewie **14.15** Krótki film o Warszawie **14.35** Tygrysy Europy. Polowanie na lisa **15.25** General polskich nadziei - Władysław Anders **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Audyje komitetów wyborczych **19.10** Oczy w oczy **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Rodzinne kłopoty **21.40** Uwaga - premiera! Nowy świat **23.40** Niedziela ze... Skaldami.

PONIEDZIAŁEK 20 MAJA

7.55 Pytanie na śniadanie **10.55** Wolny ekran **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Patrol powstańcy - Maksymilian Gierymski **12.50** Magazyn z Ameryki **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Rodzinne kłopoty **14.40** Oczy w oczy **15.10** Beacon Hill. Amerykańska Częstochowa **15.45** Wiadomości **15.55** Korona

królów **16.25** Prywatne życie zwierząt 2. Rodzina, ach, rodzina **16.50** Supelkowe ABC **17.05** Król Maciuś Pierwszy. Nowe prawo **17.20** Historia jednego obrazu. Portret Józefa Ciechońskiego - Jan Matejko **17.30** Teleexpress **17.55** Audyje komitetów wyborczych **18.10** Muzyczna scena Halo Polonia **18.25** Kapital polski **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw 9 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Tu się żyje.

WTOREK 21 MAJA

7.55 Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Portret Józefa Ciechońskiego - Jan Matejko **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Gramy dla Europy **14.40** Tu się żyje **15.35** Spis treści **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakończaj się w Polsce. Mragowo **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Zwierzaki Czytarki. Konkurs bez talentów **17.20** Historia jednego obrazu. Szmaragdowa laguna - Halina Nałęcz **17.30** Teleexpress **17.55** Audyje komitetów wyborczych **18.10** Tygodnik kulturalny **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 20 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ocaleni.

ŚRODA 22 MAJA

7.30 Baw się słowami **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Szmaragdowa laguna - Halina Nałęcz **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw 9 **14.35** Okupacja 1968. Czerwona róża **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronomia niepodległa - 100 lat polskiej astronomii. Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika PAN **16.55** Baw się słowami **17.20** Historia jednego obrazu. Zaczarowane miasto II - Bruno Schulz **17.30** Teleexpress **17.55** Audyje komitetów wyborczych **18.10** 55. KFPP w Opolu - Scena alternatywna **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka. **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Londyńczycy 2 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Okupacja 1968. Czerwona róża.

CZWARTEK 23 MAJA

7.35 Zaczarowany świat **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Londyńczycy 2 (s.) **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Cyfrowa [Te]l[e]wizja **16.55** Nieziemscy. Najkomicniejsza kolekcja **17.20** Historia jednego obrazu. Piaskarze - Aleksander Gierymski **17.30** Teleexpress **17.55** Audyje komitetów wyborczych **18.10** Opole 2018 na bis **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex II (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Beacon Hill. Amerykańska Częstochowa.

Im więcej znasz języków, tym bardziej jesteś bogaty duchowo

Prezentujemy wywiad z przewodniczącą Związku Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny, Mirosławą Starowierow, który ukazał się na portalu Informator dla Aktywnych, prowadzonym przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Prowadzi pani Związek Nauczycieli Polonistów Żytomierszczyzny. Proszę krótko opowiedzieć o tej organizacji.

– Organizacja powstała w 1992 r., a oficjalnie została zarejestrowana w 2000 r. Zrzesza nauczycieli uczących po polsku: języka, geografii, historii i literatury.

W jakiej grupie wiekowej jest najbardziej polskiego jest najbardziej powszechna. W jakich grupach wiekowych odbywa się nauka języka polskiego?

– Język polski najbardziej popularny jest w grupie wiekowej 15-18 lat, co wynika z chęci studiowania w Polsce i otrzymania dyplomu europejskiego. Druga grupa wiekowa, 18-40, jest bardziej zróżnicowana. Są to osoby, które chcą otrzymać „Kartę Polaka” lub chcą jechać do pracy w Polsce. Ich motywacje są różne.

Czy na Ukrainie powszechna jest wielojęzyczność? Jaka jest pani zdaniem korzyść ze znajomości więcej niż jednego języka?

– Znajomość polskiego na Ukrainie daje możliwość porozumiewania się w języku swoich przodków, przyczynia się do umacniania się poczucia przynależności do narodu. Ukraina jest państwem wielonarodowym, a co się z tym wiąże, każda narodowość ma prawo uczyć się swojego języka. Inną rzeczą jest znajomość języków zachodnich – to przecież okno na świat, im więcej znasz języków, tym jesteś bardziej bogaty duchowo.

Proszę opisać jedno ze swoich wspomnień związanych z nauką języka polskiego w czasie pracy na Ukrainie...

– Pamiętam początki wprowadzenia języka polskiego w szkole. Dla wielu osób ten fakt był zaskoczeniem i zdziwieniem. Mało kto był świadomy swoich korzeni, nie każdy przyznawał się do swojej narodowości. Podjęłam się nauczania języka polskiego w szkole nr 36. Nie było wtedy ani podręczników ani programu. Jako pierwsza nauczycielka języka polskiego w obwodzie żytomierskim zaczynałam od zera. Jeździłam na delegacje do Lwowa do polskich szkół. Otrzymałam wówczas trochę książek, podręczników i tak stopniowo wzbogacałam swój warsztat pracy. Wspominam te czasy i porównuję z obecną sytuacją. Wiem, że jeszcze dużo brakuje i dużo trzeba jeszcze zrobić. Język polski zrobił się bardzo popularny i w chwili obecnej dużo ludzi przyznaje się do swojej narodowości.

Informator dla Aktywnych

Śladami Polaków w...

Osrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” już po raz drugi zaprasza państwa do udziału w konkursie „Śladami Polaków w...”. Mogą w nim wziąć udział uczniowie szkół polonijnych z całego świata.

Etapy konkursu

- ▶ Uczniowie przygotowują prace plastyczne/literackie/inne na temat miejsc lub postaci związanych z Polską oraz ich krajem zamieszkania
- ▶ Nauczyciel zbiera wszystkie prace w szkole i wysyła zbiorową paczkę oraz skany/zdjęcia poszczególnych prac do ODN SWP
- ▶ Komisja konkursowa wybiera najlepsze prace z grupy starszej i najlepsze prace z grupy młodszej
- ▶ Autorzy najlepszych prac z grupy młodszej otrzymują nagrody rzeczowe
- ▶ Nagrodą dla autorów najlepszych prac z grupy starszej jest zaproszenie na finał projektu w Warszawie, gdzie odbywają się zajęcia edukacyjne oraz turystyczno-krajoznawcze

Cele projektu

- ▶ Kształtowanie samodzielnego, twórczego myślenia oraz stymulowanie pracowitości i wytrwałości uczniów
- ▶ Budowanie więzi z Polską uczniów polonijnych
- ▶ Budowanie poczucie tożsamości narodowej u uczniów poprzez pokazanie im miejsc związanych z Polską w kraju zamieszkania



- ▶ Integracja oraz inicjowanie i wspieranie aktywnego kontaktu młodzieży polonijnej z rówieśnikami z Polski
- ▶ Nauka oraz doskonalenie umiejętności postępowania się językiem polskim oraz asymilacja języko-kulturowa
- ▶ Wspieranie współpracy międzynarodowej nauczycieli.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich uczniów i nauczycieli. Nagrodą jest kilkudniowy przyjazd do Warszawy oraz atrakcyjne programy edukacyjne w państwa krajach zamieszkania. Szczegóły na stronie internetowej: www.wspolnotapolska.org.pl.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7		8		9
		24				10				6						
	32					1			10			27				
11			9					13						5		
14	15		16		17	33		11		18	19		20			21
			30			22		23		24						12
25						7										16
						23										14
						27										
28										22	34		29			
	25	36				4		31		32		33		8		
34			35		36							37		38		39
								41								15
	29									19						
42												43				28
						17				18				13		31
								44								
45																46
																26
																2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• **Ponownie zapraszamy do naszej fotograficznej zabawy. Zdjęcie na górze pochodzi z archiwum pana Żidka z Cierlicka, które przysłał nam Stanisław Kotorz. To kościół św. Trójcy w Cierlicku Górnym, dzisiaj już niestety leżący na dnie Zaporzy Cierlickiej. Na drugiej archiwalnej pocztówce widać schroniska na Wielkim Połomie. Tę ciekawostkę zawdzięczamy pani Alicji Brannej z Czeskiego Cieszyzna. Czekamy na współczesne ujęcia tych miejsc. Zdjęcia prosimy wysyłać na adresy: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Zapraszamy do wspólnej zabawy!**

...tak jest



Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest myśl Isaaca Newtona (1642 lub 1643-1727), angielskiego fizyka, matematyka, astronoma, filozofa, historyka, badacza Biblii i alchemika.

POZIOMO:

1. ...Nikodema Dyzmy **6**, jej stolicą Addis Abeba **10**, zwykle jest informatorem szefa **11**, przeciwieństwo adresata **12**, synek Rumcajsa **13**, wybiła się za morze **14**, nawóz organiczny, gnoj **18**, pływają w górskich rzekach **22**, w wielkanocnym koszyku **25**, węgierki z pestkami **26**, maszyna do kruszenia lodu, kamienia **27**, noc kąpieli lub nazwa odbiornika radiowego **28**, gruby w mateczniku **29**, wynalazca rowerowej opony pneumatycznej **30**, autor krótkich rozpraw **34**, kromka z serem **37**, ze stolicą w Quito **41**, inacej Trewir **42**, nieustraszony, mężny, dzielny **43**, zdawany przez studenta **44**, muł w delcie rzeki **45**, rozpoczętynie tym samym wyrazem kolejnych wersów **46**, rzeczy pozbawione sensu.

PIONOWO:

1. rachunek bankowy **2**, znak Polaków w Niemczech **3**, imię Rommela, niemieckiego feldmarszałka **4**, stan w USA zakupiony od Rosji **5**, zgraja, mafia, banda **6**, przycisk lewym górnym rogu klawiatury komputerowej **7**, gwałtowny ruch, pęd **8**, Jak cię widzą, tak cię... **9**, grecka nazwa wyspy na Morzu Egejskim **15**, państwo ze stolicą w La Paz **16**, włoskie wybrzeże z San Remo **17**, roślina podzwrotnikowa, ketmia, hibiskus **19**, składany rower **20**, państwo nad Morzem Czarnym **21**, wieś w województwie mazowieckim, w gminie Bulkowo **23**, pieniądże Rosjan **24**, zeszyt na zapiski i notatki **31**, blyszcząca tkanina **32**, Jan Sebastian lub Konstanty Ildefons **33**, matka... z Kalkuty **34**, rzucana pod nogi **35**, potocznie o świeżo zakupionej rzeczy **36**, surowiec do wyrobu perfum **38**, fioletowa krzewinka leśna **39**, związek chemiczny z połączenia się dwóch cząsteczek monomeru **40**, poszkodowany w wypadku.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ANAFORA, ARKOI, GOĆLOWO, ŁAMACZ.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań **zostanie rozlosowana książka**. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w **środe 29 maja**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 maja otrzymuje **Wanda Żmija ze Stonawy**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 maja:
EGOIZM JEST TRUCIZNĄ PRZYJAŹNI

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 16. 5. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,250	4,320
USD	3,800	3,700

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,250	4,350
USD	3,800	3,900

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,400	26,200
USD	22,600	23,400

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 16. 5. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	5,06 zł
ON	5,09 zł
LPG	2,01 zł

Cieszyn, Circle K

E95	5,23 zł
ON	5,19 zł
LPG	2,32 zł

Cieszyn, Shell

E95	5,21 zł
ON	5,17 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95	5,23 zł
ON	5,23 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95	32,40 kc
ON	33,70 kc (wik)

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie: w redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k@pjp.rkka.cz • Uwaga! Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CIESZYN-Wzgórze Zamkowe: Makbet (17, godz. 20.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Kočka na rozpaleném plechovce (18, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: V oblacích (17-19, godz. 16.00); John Wick 3 (17-19, godz. 19.00); Daddy Cool (17-19, godz. 20.00); Renoir (19, godz. 17.30); Velké dobrodružství Čtyřlístku (20, godz. 16.00); After (19, godz. 17.30); Ženy v běhu (19, godz. 19.00); Narodiny gwiazdy (20, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Lego Przygoda 2 (17, godz. 13.30; 18, godz. 14.30); UglyDols (17, godz. 17.30); Pokemon Detective Pikachu (18, godz. 16.30; 19, godz. 17.30); Avengers (18, godz. 19.00); John Wick 3 (17, 20, godz. 20.00); Terroristka (19, godz. 18.30); Daddy Cool (19, godz. 20.00; 20, godz. 17.45); **TRZYNIEC – Kosmos:** The Beach Bum (17, godz. 20.00); V oblacích (18, 19, godz. 15.00); Daddy Cool (18-20, godz. 17.30); John Wick 3 (18-20, godz. 20.00); **JABLONKÓW:** Niezatapialni (17, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Miłość w Seattle (17, godz. 17.30); Arktyka (17, godz. 20.00); Pokemon Detective Pikachu (18, 19, godz. 15.30); Daddy Cool (18, 19, godz. 17.30); John Wick 3 (18, 19, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Avengers: Koniec gry (17-20, godz. 16.00, 19.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Dyrekcja oraz chóry szkolne PSP im. S. Hadyny zapraszają na XXI Koncert Majowy pt. „Na 100%”, który odbędzie się dziś 17. 5. o godz. 17.00 w sali koncertowej Parafii Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Trzyniecu. **CZ. CIESZYN –** Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Hawlicka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże

bliskie i dalekie”, które odbędzie się w poniedziałek 20. 5. o godz. 18.00. O parkach narodowych Izraela i Palestyny opowiadać będzie Izabela Kula.

CZ. CIESZYN-SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajejcznicę w piątek 17. 5. o godz. 17.00 do ogrodu Domu Polskiego PZKO. Prosimy przyjąć 3 jajka na osobę i pokrojonę: stoninę, chleb i szczypiorek.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza w niedzielę 19. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO na przedstawienie sztuki teatralnej Ireny i Jana Czudków pt. „Wym wszystko” w wykonaniu zespołu z Miłkowa. **KNE –** Zarząd Klubu Nauczycieli Emerytów zaprasza na Spacer Wiosenny, połączony ze smażeniem jajecznic, który odbędzie się w czwartek 23. 5. Spotkamy się w dworcach kolejowym w Karwinie o godz. 10.00. Każdy uczestnik zabiera 3 jajka. Trasa spaceru: park zdrojowy Dąrków, kaplica św. Anny, Stacja Młodych Przyrodników w starej szkole, stadion, Dom PZKO w Karwinie-Raju. Przewidziane zakończenie spotkania o godz. 16.00.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 20. 5. o godz. 11.00 w Gródku, na boisku piłkarskim. **ORŁOWA-PORĘBA –** Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 26. 5. o godz. 15.00 na Dzień Matki do Domu PZKO. **PTTS „BŚ” –** Zaprasza w środę 22. 5. na spacer po parku przy Sanatorium w Jabłonkowie. Odjazd pociągów: z Hawierzowa o godz. 8.46, z Karwiny o godz. 9.00, z Cz. Cieszyna o godz. 9.21 do Nawisza. W Nawiszu przesiadka na autobus kierunek Mosty koło Jabłonkowa odjazd o godz. 9.58. Powrót pociągami z Boconowic zawsze 11 minut po całej godzinie. Informacje tel.: 777 746 320. **▲** zaprasza 18. 5. na autobusowo-wycieczkę do Jaworników na trasy przygotowane przez KST Wysoka nad Kysucą w ramach rajdu „Krajem Drotarie”. Autobus wyjeżdża z Karwiny o godz. 6.00, z Cz. Cieszyna o godz. 6.20, z Trzycia – dworca autobusowego o godz. 6.40, a następnie w odstępach 5 minut: Wędrzyń, Bystrzyca, Gródek. W autobusie kierownik, Edek Jursa, tel. 603 887 418, wybierze od uczestników wpisowe rajdu w wysokości 2,50 euro. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach tożsamości i ubezpieczeniu. Są wolne miejsca, zgłoszenia przyjmuje kierownik wycieczki, cena przejazdu autobusem 170 kc.

▲ zaprasza w sobotnie popołudnie 18. 5. na ognisko do Trzycia-Końskiej wycieczki, połączone za smażeniem jajecznic. Każdy przonoży jest o przyniesieniu dwóch jajek. Chleb, stoninę,

szczypiorek zapewniają organizatorzy. Do opiekania można sobie przynieść własne parówki. Na miejscu będzie można zakupić również herbatę, kawę lub piwo. Spotkamy się przy Domu MK PZKO Końska-Osówki koło godz. 14.00, żeby sobie wspólnie pogwarzyć. Od godz. 15.00 rozpoczynamy smażenie jajecznicy. „Wpisowe” 20 kc. Dojazd lub dojeżdżenie do Osówek jest możliwy z dworca kolejowego w Trzyniecu (godz. 13.38, 14.30 – autobusem MHD). Można też na miejsce dojeżdżać na piechotę z dworca kolejowego Trzyńiec-Końska (około 2 km). Serdecznie zapraszają: w imieniu MK PZKO Końska Osówki – Dawid Szkandera, tel. 778 751 819, w imieniu PTTS BŚ – Łada Michalik, tel. 602 840 384.

▲ informuje, że odjazd autobusu na wycieczkę Żdarskie vrchy w piątek 24. 5. jest z Karwiny o godz. 6.30, z Cz. Cieszyna o godz. 6.50 z Hawierzowa o godz. 7.10. Prosimy nie zapomnieć o dokumentach, ubezpieczeniu. Kierownik wycieczki Edek Jursa, tel. 603 887 418.

WĘDRZYŃA – MK PZKO oraz Teatr im. J. Cieniela zapraszają na dwie jednoaktówki Aleksandra Fredry pt. „Świeczka zgasła” i „Nikt mnie nie zna” w reżyserii Janusza Ondraszka 19. 5. o godz. 17.00 oraz w czwartek 23. 5. o godz. 18.00 do Czytelni. **TKK PTTK „ONDRASZEK” –** Zaprasza na wycieczkę rowerową pt. „Uzdrowisko Jastrzębie-Zdrój: Co pozostało”. Zbiórka 19. 5. o godz. 9.00 na rynku w Cieszynie. Trasa: Pogwizdów – Zebrzydowice – Jastrzębie-Zdrój. Zwiedzanie Parku Zdrojowego oraz Muzeum Górnicztwa. Dystans około 70 km. Wycieczkę prowadzi K. Szewczyk.

WIERZNIOWICE – MK zaprasza na Odpustowy targ staroci – kupno, sprzedaż, zamiana. Niedziela 19. 5. od godz. 9.00 w Domu PZKO.

KONCERTY

KARWINA – MK PZKO w Dąrkowie i Karwinie-Frysztacie zapraszają wszystkich członków i sympatyków na koncert chóru „Lira” z Dąrkowa, występ zespołów dziecięcych „Małe Kończaneckie” i ZPIT „Kończanecki” oraz chóru męskiego „Hejnał-Echo” z Karwiny-Frysztatu, który odbędzie się w niedzielę 19. 5. o godz. 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie w ramach XXIV Maja nad Olzą.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 12. 6.

wystawa „Kształcenie nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie”. Czynną od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. **MIEJSKI DOM KULTURY, Oswożeni 1639/43, Karwinia:** do 26. 6. wystawa kolekcji papierowych modeli Ferrari Milana Paulusa. Czynną: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00, wt, cz: w godz. 9.00-19.00. **MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynną: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10: do 31. 7. wystawa obrazków na szkło. Czynną: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynną: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazy z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynną codziennie w godz. 9.00-18.00.

TOWARZYSKIE

BRUNETKA 36 LAT pozna pana. We dwoje różnie. Może wspólny spacer nad Olzą w Cieszynie? singielka@centrum.cz. GŁ-288

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszelkiego gatunku. Tel. 732 783 700. Balicki. GŁ-192

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-125 **CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI.** www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. GŁ-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwon: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

ŻYCZENIA



Dnia 20 maja obchodzi swój piękny jubileusz życiowy nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

HELENA SZMEKOWA

z Miłkowa

Z tej okazji wiążankę najserdeczniejszych życzeń, zdrowia, szczęścia, błogostawienia Bożego składa najbliższa rodzina. GŁ-291

WSPOMNIENIA



Idziemy w góry – bo są.

G. Mallory

W tych dniach minie dziesiąta rocznica, kiedy odszedł od nas nasz Drog i Nieodżałowany

śp. WIESŁAW CHRZĄSZCZ

Pozostał w górach. Wspominamy. GŁ-284



19 maja zawsze był dniem urodzin naszego Najdroższego

inż. KAROLA KIEDRONIA

rodaka ze Stonawy, zamieszkałego w Hawierzowie

W tym roku byłoby to 100. urodziny i ten jubileusz jest okazją, aby znowu wspomnieć Jego szlachetne serce i wszystko, czym nas w swoim życiu obdarzył. Tym, który razem z nami zechca poświęcić Mu chwilę zadumy nad przemianami, dziękując najbliższemu rodzinie. GŁ-290



Są chwile i ludzie, których się nie zapomina...

Dnia 19 maja minie 5. rocznica śmierci

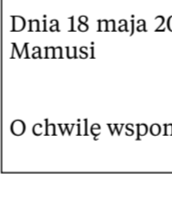
śp. ANNY KOZOKOWEJ

zaś 12 czerwca wspomniemy 19. rocznicę zgonu

śp. BRONISŁAWA KOZOKA

z Trzycia-Kanady

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-287



Dnia 18 maja 2019 minie pięćdziesiąta rocznica śmierci mojej Kochanej Mamusi

śp. EMILII ŻEBROK

O chwilę wspomnień prosi córka Danuta z rodziną. AD-018

NEKROLOGI

Zniknął nam z oczu, lecz nigdy z serca...
W smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 maja 2019 zmarł nagle w wieku 83 lat nasz Kochany Ojciec, Starzyk, Brat, Teść, Wujek i Kuzyn
śp. TADEUSZ NOWAK
zamieszkały w Suchej Górze
Zgodnie z życzeniem naszego Drogiego Zmarłego ostatnie pożegnania odbędzie się w najwcześniejszym gronie rodzinnym. Zasmuconą rodziną. GŁ-292

Choć odszedłem, po ludzku, bardzo daleko, bardzo... Jestem wciąż z Wami blisko, bardzo blisko – teraz bardziej, niż kiedykolwiek.

Z powodu zgonu Syna, Męża, Ojca i Dziadka

śp. ERWINA MICHALSKIEGO

Matce, Żonie, Synom z Rodzinami, Wnucom, Szwagierce i Bratankowi z Rodziną wyrażę głębokiego współczucia przekazują członkowie i Zarząd MK PZKO w Piotrowicach. GŁ-289

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu

MEŻA

koleżance Wandzie Michalskiej i całej rodzinie składają Bogoczwycie, Swaczynowie i Waclawikowie. RK-066

PROGRAM TV

PIĄTEK 17 MAJA

TVC 1 5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.35 Szpital na peryferiach (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy 15.15 Losy gwiazd 16.10 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 16.35 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 O skarbach (bajka) 21.25 13 komnata K. Frejovej 21.55 Wszystko-party 22.50 Poirot (s.) 23.45 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.30 AZ kwiz 0.55 Obiektyw.

TVC 2 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Cudowna Ameryka 9.55 Maria Antonina i kulisy Wersalu 10.50 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 11.15 Królestwo natury 11.40 Cheez mnie? 12.15 Zardzewiały raj 13.10 Muzeum Strzeżowice 13.25 Wyprawa 14.20 Dzieci Hitlera 15.15 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 15.40 Magiczne góry 15.55 Tajemniczy Mont-Saint-Michel 17.00 Europa dziś 17.40 Pilka nożna: Fortuna Liga (transmisja) 20.15 Cudowna planeta 21.15 Rodzina niedźwiedzi i ja 22.10 Lotnicze katastrofy 22.55 Opowieści podręcznej (s.) 23.45 Rzeźnia nr 5 (film) 1.30 Nie poddawaj się.

NOVA 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jak Honza prawie został królem (bajka) 22.00 American Pie II (film).

PRIMA 6.15 Ninjago (s. anim.) 6.40 My Little Pony (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Nie igraj z Lillim (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.25 Lekarz z gór (s.) 14.25 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Bad Boys (film) 0.30 Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 18 MAJA

TVC 1 7.20 Szahrazad (bajka) 8.10 Gejzer 8.40 Durrellowie (s.) 9.30 Colombo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O szewcu Andrzejku i rabinie Julii (bajka) 14.00 Rozterki kucharza Svatopluka (s.) 15.06 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 15.30 Szkoła podstawą życia (film) 17.05 Poirot (s.) 18.00 Ogrody Ferdynanda 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Wszystko-party 21.00 Eurovision Song Contest 2019 0.30 As z rakawa (film) 2.10 Bananowe rybki.

TVC 2 6.35 Nowości z natury 6.45 Rodzina Rabatków (s. anim.) 7.05 Zgubione zabawki 7.20 Chrzyszczki 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wiza 9.30 Folklorika 9.55 Granica w sercu 10.25 Przedstawienie

kandydatów do Parlamentu Europejskiego 10.50 Jeśli wejdiesz między wrony 11.20 Lotnicze katastrofy 12.05 Mroczny charyzmat Adolfa Hitlera 13.00 Babel 13.25 Goomies (film) 15.20 Zegarmistrzowie 16.00 Rodzina niedźwiedzi i ja 16.55 Cudowna planeta 17.50 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 18.56 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 19.20 Tajemnice domu życia 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wiktoria (s.) 21.35 Trzy dni kondora (film) 23.30 Słońce północy (s.).

NOVA 7.05 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.50 Tom & Jerry Show (s. anim.) 8.10 Królewska zagadka (bajka) 9.10 The Voice Czechy i Słowacja 11.50 Przypawy 12.45 Dzwoni do TV Nova 13.25 Poradnik domowy 14.20 Zamienię się z tobą 15.40 Zakochana złośnica (film) 17.25 Krurowie (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.25 The Voice Czechy i Słowacja 23.35 Mad Max: Na drodze gniewu (film).

PRIMA 6.20 Ninjago (s. anim.) 6.50 My Little Pony (s. anim.) 7.15 M.A.S.H. (s.) 8.55 Auto Salon 10.05 Biksalon 10.35 Grupa z pensjonatu 11.45 Czechy i Słowacja mają talent 15.05 Hotel pod Błękitną Gwiazdą (film) 17.10 Nie zdejmuj swetra (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Biuro matrymonialne (film) 22.15 Burza (film) 0.15 Powrót Różowej Pantery (film).

NIEDZIELA 19 MAJA

TVC 1 6.00 Ciekawostki z regionów 6.35 Szkoła podstawą życia (film) 8.10 Uśmiechy L. Havelkovej 8.50 Lopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Cukiernia (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości, sport, pogoda 13.05 Jak szewc Dratewka został królewskim teściem (bajka) 14.00 Drzewo bajek (s.) 14.25 Ośmiornice z II piętra (s.) 15.28 Przedstawienie kandydatów do Parlamentu Europejskiego 16.20 Magazyn religijny 13.10 Telewizyjny klub niesłyszących 13.35 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.50 Safari turystyka 14.45 Na winnym szlaku 15.15 Granica w sercu 15.40 Katarzyna 16.35 Przygotowanie nauki i techniki 17.05 Lotnicze katastrofy 17.50 Co się stało z Rosemary Kennedy? 18.45 Wieczorynka 18.55 Czeskie ślady w



Kto informacji szuka, już nie musi pytać wnuka...

bo **GIGABIT** je daisiejszy **HIT**!

INTERNET

315 Kč

Wivncyj info na:



www.silesnet.cz

tel.: 777 27 28 28